

OKŁOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 156 (10 327)
Poznań, wtorek 12 lipca 1977
Cena 1 zł
Wyd. A

Oświadczenie CRZZ

Miesiąc solidarności z narodem koreańskim

Z okazji Międzynarodowego Miesiąca Solidarności z Walką Narodu Koreańskiego o wycofanie obcych wojsk z Korei Południowej, Centralna Rada Związków Zawodowych przesyła związkowcom i ludziom pracy w KRL-D braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarności.

W oświadczeniu podkreśla się, iż warunkiem pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Korei jest realizacja uchwały XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ dotyczącej wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei Południowej. W oświadczeniu wyraża się przekonanie, iż wieloletnia walka KRL-D o zjednoczenie ojczyzny zakończy się pełnym sukcesem.

PAP

Okresowe spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

W Komitecie Centralnym partii odbyło się wieczór kolejne, okresowe spotkanie sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z dziennikarzami prasy, radia i telewizji. W spotkaniu, które prowadził zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, uczestniczył kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Rokoszewski.

I sekretarz KC PZPR zarówno w słowie wstępnym, jak i w odpowiedziach na pytania dziennikarzy, omówił węzłowe zagadnienia życia społeczno-gospodarczego i politycznego kraju oraz główne

kierunki w bieżącej pracy Komitetu Centralnego partii. Charakterystyką przebiegu wykonania uchwał V Plenum KC. E. Gierek wskazał, iż zapoczątkowany manewr gospodarczy, umożliwiający w nowych uwarunkowaniach utrzymanie wysokiego tempa rozwoju społeczno-gospodarczego kraju przy zapewnieniu równowagi ekonomicznej, jest pomyślnie urzeczywistniany. Obecnie położony został nacisk na rozwój tych dziedzin gospodarki narodowej, które wywierają bezpośredni wpływ na wzrost poziomu życia obywateli, a więc na rozwój budownictwa mieszkaniowego,

wytworczono rolno-spożywczej i produkcji przemysłowej przeznaczonej na rynek oraz usług. Zamierzenia te są ambitne ale i na miarę naszych możliwości. Fakt ten potwierdza już uzyskane rezultaty.

Ostatnie sześć miesięcy cechowała wysoka dynamika wzrostu produkcji i w przemyśle była ona wyższa od założonej w planie; znacznemu zwiększeniu uległa produkcja artykułów powszechnego użytku. To właśnie dzięki temu — pomimo nadal występujących trudności — obserwuje się już

Dokończenie na str. 2

Za rok początek reformy systemu edukacji narodowej

Ogólnopolska narada w URM

W czerwcu br. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu rozpatrzyły problemy reformy systemu edukacji narodowej. Uznano, że projekt reformy zgodny jest z treścią postanowień VII Zjazdu PZPR oraz uchwały Sejmu PRL w sprawie systemu edukacji narodowej i stanowią realizację wniosków zawartych w raporcie o stanie oświaty przygotowanym przez komitet ekspertów. Podjęte w czerwcu decyzje wyznaczyły rozpoczęcie reformy na początek roku szkolnego 1978/79.

zji, były wieczorem przedmiotem ogólnopolskiej narady, w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie z udziałem przedstawicieli terenowych instancji partyjnych i władz administracyjnych, członków komitetu ekspertów, kuratorów, gminnych dyrektorów szkół, przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieżowych. W obradach, którym przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Kępa, uczestniczył sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan.

Główne problemy reformy systemu oświaty w naszym kraju, wynikające z tej decyzji, były wieczorem przedmiotem ogólnopolskiej narady, w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie z udziałem przedstawicieli terenowych instancji partyjnych i władz administracyjnych, członków komitetu ekspertów, kuratorów, gminnych dyrektorów szkół, przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieżowych. W obradach, którym przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Kępa, uczestniczył sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan.

wił minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski.

W dyskusji poruszono szereg zagadnień związanych z przygotowaniem i realizacją reformy oświatowej — zwracając uwagę zarówno na osiągnięcia, jak i trudności.

Obrady podsumował J. Kępa. Przy niewątpliwych sukcesach czeka nas w tej dziedzinie dalsze nader trudne zadania — powiedział mówca. Kontynuując przyjętą na VI i VII Zjeździe partii strategię doskonalenia oświaty stwarzamy warunki lepszemu startu życiowemu młodych pokoleń, potęgą siłę motoryczną dalszego rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny. (PAP)

Wystąpienia przedstawicieli ZSRR i Polski w Belgradzie

W centrum kongresowym „Sava” odbyło się wieczór kolejne 23 posiedzenie plenarne spotkania przygotowawczego Belgrad—77.

Na posiedzeniu wystąpił szef delegacji radzieckiej, ambasador Jurij Woroncow, który — konkretnie, rzeczowo i obszernie — omówił stanowisko radzieckie w sprawie porządku dziennego i organizacji pracy jesiennego spotkania zasadniczego przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych 35 państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek. Podkreślił zwłaszcza wolę delegacji radzieckiej dalszej konstruktywnej i elastycznej dyskusji nad sprawami, jakie Akt Końcowy postawił przed uczestnikami spotkania przygotowawczego.

Również szef delegacji polskiej, ambasador prof. dr Marian Dobrosielski, popierając tezy delegata radzieckiego, podkreślił, iż obecne rozmowy idą w pozytywnym kierunku i tendencję tę trzeba podtrzymać. Wzwał do wykorzystania wszystkich wypracowanych dotychczas form organizacyjnych, zarówno formalnych, jak i nieformalnych, w celu zakończenia pracy spotkania przygotowawczego Belgrad—77 w trzeciej dekadzie lipca br.

Na spotkaniu plenarnym zabierali także głos przedstawiciele CSRS, Holandii, RFN, Rumunii, Austrii, Francji, Węgier, Włoch i Finlandii. (PAP)

30 osób rannych w starciu z policją Konflikt w brytyjskich zakładach Grunwick

30 osób zostało rannych w starciu policji z pikietami wystawionymi przez załogę zakładów obróbki materiałów fotograficznych Grunwick na przedmieściu Londynu. Wśród rannych jest 16 robotników i 14 policjantów. W wyniku incydentu ponad 30 osób znalazło się w areszcie.

Podłożem konfliktu w zakładach Grunwick, na którym od 11 miesięcy skupia się uwaga brytyjskiej opinii publicznej, jest walka o realizację fundamentalnego prawa brytyjskiej klasy robotniczej do zrzeszania się w związkach zawodowych.

PAP

Nagrody dla architektów i budowlanych

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie wręczano wieczór doroczne nagrody Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych przyznawane za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie architektury i budownictwa oraz w przemyśle materiałów budowlanych.

Przyznano ogółem 33 nagrody, w tym 7 — pierwszego stopnia, 11 — drugiego i 15 nagród trzeciego stopnia. Wszystkie nagrodzone projekty i prace zostały zrealizowane lub sprawdzone w praktyce.

W uroczystości wręczenia nagród uczestniczył m. in. wicepremier — Kazimierz Ścieszniński. (PAP)

Kancelerz RFN w Ottawie

Kancelerz RFN — Helmut Schmidt przybył wieczór do Ottawy, gdzie omówi z przedstawicielami rządu kanadyjskiego stosunki dwustronne między obu państwami, aktualną sytuację międzynarodową oraz sprawy związane z wstrzymaniem dostaw kanadyjskiego uranu. Kanada wstrzymała sprzedaż uranu państwom zachodnioeuropejskim w styczniu br., domagając się zwiększenia kontroli nad wykorzystaniem uranu.

RFN sprowadzała z Kanady około 40 procent wzbogaconego uranu. (PAP)

Generał Bundeswehry zastępcą dowódcy sił NATO

Bundeswehra otrzyma w najbliższym czasie jedno z najwyższych stanowisk w dowództwie sojuszu atlantyckiego. Obok stanowiska zastępcy naczelnego dowódcy NATO, amerykańskiego gen. Haiga (zastępcą jest generał brytyjski) utworzone zostanie stanowisko jeszcze jednego zastępcy, które obejmie generał Bundeswehry. (PAP)

Pomoc CIA dla Tel Awiwu

Wywiad amerykański (CIA) udzielił rządowi w Tel Awiwie znacznej pomocy finansowej dla realizacji zakulisowych posunięć Izraela w Afryce. Informuje o tym na łamach „Washington Post” publicysta amerykański Jack Anderson, znany z publikowania wielu demaskatorskich wiadomości. Od 1957 roku Izrael miał otrzymać za pośrednictwem CIA 10 mln dolarów. (PAP)

Konferencja robotnicza

Ponad 400 delegatów i gości przybyło do Rostocku na jubileuszową konferencję robotniczą krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii. 13 i 14 bm. przedstawiciele organizacji związkowych o różnych orientacjach politycznych będą obradować nad wspólnymi akcjami, mającymi na celu realizację podstawowych celów ludzkości: pokoju, współpracy

W drugim dniu pobytu w Polsce K. Waldheim u Sekretarza KC PZPR

ROZMOWY W MSZ • SPOTKANIE Z J. SZYDLAKIEM • ZWIEDZANIE BIAŁOWIESKIEGO PARKU NARODOWEGO

11 bm. był drugim dniem obszernej wymiany poglądów wizyty oficjalnej, jaką składa na temat aktualnej sytuacji w Polsce sekretarz generalny międzynarodowej, roli ONZ we



Na zdjęciu: podczas rozmowy E. Gierka z K. Waldheimem; w środku — tłumacz. CAF — fot. Rosiak

Organizacji Narodów Zjednoczonych dr Kurt Waldheim. Tego dnia K. Waldheim przyjął I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Podczas rozmowy, która upłynęła w serdecznej i przyjaznej atmosferze, omówiono kluczowe problemy sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem działania ONZ na rzecz utrwalenia pokoju, bezpieczeństwa i wszechstronnej współpracy międzynarodowej.

E. Gierek podkreślił rolę i znaczenie, jakie zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych — ONZ i jej sekretarz generalny mają do spełnienia w dzisiejszym świecie.

W godzinach przedpołudniowych w siedzibie MSZ odbyły się rozmowy, które prowadził minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek i sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. W toku rozmów dokonano

Dokończenie na str. 2

W konkursie mistrzów gospodarności Wielkopolskie gminy wśród najlepszych

W rozstrzygniętym konkursie Ogólnopolskiego Komitetu FJN pod nazwą „Gmina — Mistrz Gospodarności”, przyznano 15 głównych nagród. Wśród — ich zdobywców znalazły się, jak już informowaliśmy, trzy gminy z Wielkopolski: Margonin (woj. pilskie) zdobył I miejsce, Kwilcz (woj. poznańskie) — III, a Pępowo (woj. leszczyńskie) wygrało rywalizację o osiągnięcia najwyższych w kraju plonów zbóż z zeszłorocznych zbiorów.

Rozdano też nagrody (po milion złotych) dla gmin, które okazały się najlepsze we wszystkich 49 województwach, przy czym nie uwzględniano zdobywców głównych nagród. Wyróżniono w ten sposób m. in. gminy: z Kaliskiego — Opatówek, z Konińskiego — Orchowo, z Leszczyńskiego — Rydzynę, z Pilskiego — Wysoką i z Poznańskiego — Niechanowo.

Ponadto 175 gmin uzyskało wyróżnienia (po 500 000 zł) za wysoką towarowość ubiegłorocznej produkcji zbóż, żywności i mleka. Wśród wyróżnionych znalazły się: Czastary, Mikstat i Żerków (woj. kaliskie), Łądek i Zagórow (woj. konińskie), Borek i Krzemieniewo (woj. leszczyńskie), Krajenka i Ryczywół (woj. pilskie) oraz Kamieniec, Wielichowo i Zaniemyśl (woj. poznańskie). Wszystkie te gminy uzyskały wyniki stawiające je w ścisłej krajowej czołówce producentów żywności. (bop)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Przeciw wyścigowi zbrojeń

Liczne kręgi społeczeństwa zachodniemieckiego wyrażają głębokie zaniepokojenie z powodu nieustannego wzrostu wydatków rządu RFN na cele wojskowe. Większa grupa działaczy związków zawodowych, uczonych, publicystów, działaczy sztuki wyświadczyła do deputowanych Bundestagu z ramienia partii rządzących list, w którym wzywa do zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Także w Stanach Zjednoczonych podnoszą się głosy protestu przeciwko wyścigowi zbrojeń. Dziennik „Christian Science Monitor”

podsumowując pierwsze półrocze działalności nowego rządu USA, zaznacza, że nie tylko nie spełnił on obietnicy powstrzymania wyścigu zbrojeń, ale go jeszcze wzmościł.

Konferencja robotnicza

Ponad 400 delegatów i gości przybyło do Rostocku na jubileuszową konferencję robotniczą krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii. 13 i 14 bm. przedstawiciele organizacji związkowych o różnych orientacjach politycznych będą obradować nad wspólnymi akcjami, mającymi na celu realizację podstawowych celów ludzkości: pokoju, współpracy

międzynarodowej, rozbrojenia, postępu społecznego i bezpieczeństwa.

Wywiad izraelskiego ministra

Izraelski minister budownictwa mieszkaniowego, Patt w wywiadzie radiowym oświadczył m. in., że Izrael nie zamierza zwrócić Syrii Wzgórz Golan. Minister ponownie potwierdził zamiary nowego rządu zbudowania na okupowanych Wzgórzach Golan dwóch nowych izraelskich osiedli wojskowych.

Po wyborach w Japonii

Ostateczne wyniki wyborów do Izby Radców — izby wyższej par-

lamentu japońskiego — będą znane dzisiaj, ale obserwatorzy polityczni są już przekonani, iż rządząca Partia Liberalno-Demokratyczna zachowa większość.

Ponad 200 ofiar powodzi

Z Seulu napływają dalsze informacje na temat katastrofalnej powodzi w Korei Południowej. spowodowanej ulewami deszczowymi, które spadły w piątek i w sobotę. Wczoraj podano, że zginęło 206 osób, a 482 osoby odniosły obrażenia. Akcja ratownicza trwa. Liczba ofiar śmiertelnych z pewnością wzrośnie.

od GŁOSY

I oto dowiadujemy się o amerykańskich przygotowaniach do produkcji nowej, „rewelacyjnej” broni: przed kilkoma dniami Senat USA zatwierdził (większością jednego głosu) fundusze na dalsze badania nad tzw. bombą neutronową.

Jak widać — mimo iż świat nasycony jest środkami wystarczającymi, by wielokrotnie zniszczyć wszystko, co żyje — nie brak takich kół, którym się to wydaje za mało. Stąd właśnie pomysł bomby neutronowej, która — według tego, co o niej wiadomo — jest w stanie obezwładnić wszystkich ludzi w promieniu 500 metrów. Ludzie ci następnie w ciągu kilku dni muszą umrzeć. „Pozytywną” stroną bomby — oczywiście w oczach jej twórców — polega na tym, iż niszcząc siły żywe przez silne promieniowanie, nie powoduje dużych zniszczeń budynków, sprzętu i innych obiektów znajdujących się w zasięgu działania bomby. Jak sobie pozwolili zauważyć przedstawiciele Pentagonu, uważają oni ten nowy środek zagłady za humanitarny („mijający człowieka, szanujący jego godność” — Słownik Wyrazów Obcych).

Decyzje, czy USA powinny produkować bombę neutronową, prezydent Carter ma podjąć po 15 sierpnia. Na razie zamiar budowy nowej broni nie spotkał się bynajmniej z powszechnym aplauzem. Dziennik „Washington Post” cytując jednego z funkcjonariuszy rządowej agencji do spraw kontroli zbrojeń i rozbioru, który stwierdził: „Nikt tutaj nie uważa, aby budowanie tych broni w chwili obecnej było dobrym pomysłem”.

Czy tego samego zdania będzie prezydent Carter?

KM

Spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

Dokończenie ze str. 1

pewną poprawę w zaopatrzeniu rynku.

E. Gierek podkreślił, że wzrost produkcji przemysłowej został osiągnięty głównie dzięki podniesieniu wydajności pracy, zaznaczając zarazem, iż w tej dziedzinie nadal mamy ogromne rezerwy — przede wszystkim w zakładach nowych, bądź ostatnio zmodernizowanych.

Mówiąc o czynnikach wpływających na zaopatrzenie ludności, I sekretarz KC zwrócił uwagę na fakt „pozytywnych tendencji, które wystąpiły w hodowli trzody chlewnej. Pomimo usilnych starań, nadal nie osiągamy jednak planowanych wskaźników w skupie mięsa. Należy podjąć wszelkie niezbędne kroki, aby w całym kompleksie gospodarki żywnościowej maksymalny efekt przynosiły służące jej aktywizacji decyzje partii i rządu, które po przez zwiększoną pomoc materialną i techniczną stwarzają rolnictwu warunki szybkiego rozwoju i intensyfikacji.

Poruszając problemy polskiego handlu zagranicznego w związku z aktualną koniunkturą w ekonomice światowej I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na zależności zachodzące między naszą ofertą eksportową a możliwościami importowymi oraz mówił o niekorzystnych dla nas zmianach relacji cen w imporcie i eksporcie, jakie zarysowały się w I półroczu br; pod wpływem pogłębiającej się recesji wielu naszych kontrahentów zachodnich zaczyna także wprowadzać politykę protekcjonizmu wobec własnych towarów. Jest rzeczą oczywistą, iż w tej sytuacji jakość naszych wyrobów — aby uczynić je maksymalnie konkurencyjnymi na rynkach zagranicznych — musi szybko rosnąć a ich asortyment sta-

wać się jeszcze bardziej atrakcyjnym.

Naszym obowiązkiem — kontynuował Edward Gierek — jest wszechstronne wzmoczenie wysiłku eksportowego tak, aby odpowiadał on potrzebom i możliwościom naszej gospodarki. W wymianie towarowej z naszymi czołowymi partnerami — krajami socjalistycznymi, osiągnęliśmy wysoką dynamikę zarówno w eksporcie jak i w imporcie, znacznie wyższą niż zakładał plan. Stosunkom ekonomicznym z bratnimi państwami, a w pierwszym rzędzie z ZSRR, nadajemy priorytetową rangę. Stale pogłębiajmy i rozszerzamy z nimi współpracę we wszystkich dziedzinach — tak na bazie dwustronnej, jak i w ramach RWPG, zgodnie z pomysłem wcielonym w życie kompleksowym programem socjalistycznej integracji gospodarczej.

I sekretarz KC PZPR poruszył następnie kwestie właściwego gospodarowania funduszem płac, przemysłowego i odpowiadającego zasadom równowagi kształtowania dochodów ludności, a także problemy związane z usprawnieniem procesów inwestycyjnych. W trosce o dalsze umocnienie równowagi pieniężno-rynkowej przywiązujemy podstawowe znaczenie do szybkiego wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku, wzbogacania ich asortymentu i poprawy jakości. Z drugiej strony konieczne jest ściśle przestrzeganie dyscypliny finansowej. Te dwa elementy mogą i powinny przyczynić się do zrównoważenia podaży i siły nabywczej społeczeństwa.

W działalności inwestycyjnej, w której odnotowujemy pewien postęp, wciąż jeszcze dają o sobie znać niekorzystne zjawiska: opóźnienia w realizacji planów, nadmierne rozproszenie zadań itp. Trzeba skoncentrować wysiłki i środki na tych zwłaszcza obiektach, które mają odegrać

istotną rolę w zaopatrzeniu rynku i zwiększeniu eksportu. Należy zlikwidować załagłości w budownictwie mieszkaniowym. Naszym celem jest zapewnienie już w niedalekiej przyszłości samodzielnej mieszkan dla każdej polskiej rodziny. Sprawy przyspieszenia i usprawnienia budownictwa zawarte są w uchwałach VIII Plenum KC PZPR. Liczymy na powszechne, obywatelskie zaangażowanie — powiedział E. Gierek — w rozwiązywaniu tego doniosłego problemu, wpływającego z naszego programu ciągłego, szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Omawiając przygotowania do kolejnego IX Plenum KC PZPR E. Gierek stwierdził, że w ich toku poddane zostaną partyjnej kontroli i ocenie wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego. Ocena ta powinna dać odpowiedź czy wszędzie pomyślnie realizujemy zadania planu rocznego i planu 5-letniego, jakie są słabe punkty i jakie czynniki utrudniają osiągnięcie założonych przekształceń w strukturze produkcji, czy w dostatecznym — zgodnie z naszym programem — tempie dokonuje się postęp w efektywności gospodarowania i jakości pracy. Chodzi też o to czy prawidłowo realizowane są zadania w dziedzinie umacniania równowagi ekonomicznej, a zwłaszcza równowagi rynkowej i w handlu zagranicznym.

Są to kluczowe problemy, mające żywotne znaczenie dla rozwoju kraju, dla kontynuacji strategii VI i VII Zjazdu partii. Biuro Polityczne KC PZPR podjęło dwa zespoły na szczeblu centralnym: pierwszy — do oceny przebiegu realizacji uchwał V Plenum Komitetu Centralnego, i drugi — do oceny realizacji uchwał VI Plenum Komitetu Centralnego.

Powołane zostały również zespoły wojewódzkie. W pracach tych zespołów dominuje partyjna atmosfera otwartości, szczerości i krytycznej refleksji. Prace te równocześnie potwierdzają podstawowe znaczenie postaw ludzi, sposobu myślenia i stylu działania kadry, zaangażowania wszystkich ludzi pracy w urzeczywistnienie naszego programu.

Akcentując wagę przypadającą w br. 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Edward Gierek podkreślił, iż jubileusz ten uocenia w perspektywie historycznej olbrzymi dorobek Związku Radzieckiego, dorobek Polski i innych krajów socjalistycznych, jednoznacznie udowadnia wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Dobro człowieka, wszechstronny rozwój jego osobowości, to jeden z głównych celów polityki naszej partii i wszystkich bratnich partii. To my urzeczywistniamy w praktyce prawo do pracy, prawo do oświaty i nauki, do bezpłatnej opieki zdrowotnej i do zabezpieczenia na starość. To my dążymy do zapewnienia dostatecznego, godnego życia każdemu obywatelowi. To kraje socjalistyczne, a wśród nich Polska, aktywnie walczą, by wszyscy ludzie na kul ziemskiej mogli żyć w pokoju. To nasz ruch komunistyczny walczy o zwycięstwo zasad sprawiedliwości społecznej i równości, o wolność narodów, o rzeczywistą demokrację.

I sekretarz KC PZPR z uznaniem ocenił udział całego środowiska dziennikarskiego w działalności frontu ideologicznego, w realizacji nakreślonych przez VII Plenum zadań w pogłębianiu socjalistycznej świadomości i patriotycznej jedności narodu. (PAP)

Młodzież RFN
broni swych praw
do pracy i oświaty

„Przeciwko bezrobociu wśród młodzieży — o prawo młodego pokolenia do pracy” — pod tym hasłem w jednym z największych zachodniemieckich ośrodków przemysłowych, w Duesseldorfie, odbyło się seminarium międzynarodowe z inicjatywą międzynarodowego Związku Studentów i Stowarzyszenia Niemieckich Związków Studenckich.

W ciągu trzech dni uczestnicy seminarium — przedstawiciele z przeszło 20 krajów Europy, Azji i Ameryki omówili problemy walki z bezrobociem wśród młodzieży w krajach kapitalistycznych. Zwrócono uwagę, że młodzież, która nie może znaleźć pracy, ani zdobyć zawodu, stanowi znaczną część 17 mln bezrobotnych w państwach Europy zachodniej, USA i Japonii.

Uczestnicy seminarium podkreślili, że przyczyną stale rosnącego bezrobocia wśród młodzieży jest polityka koncentracji i monopolu, które chcą osiągnąć jak największe zyski kosztem ludzi pracy, w tym również młodzieży pracującej. W krajach kapitalistycznych z każdym rokiem rośnie armia bezrobotnych z wyższym wykształceniem.

Uczestnicy seminarium uchwalili tekst „dokumentu końcowego”, który określa metody zespolenia akcji młodzieży w walce o prawo do pracy i oświaty. Potępiono reakcyjną politykę „Berufsverbot” — wyrażającą się w dyskryminowaniu ludzi o postępowych poglądach.

Podwyżka kosztów
łącności w Jugosławii

W Jugosławii weszła w życie kolejna podwyżka cen rozmów telefonicznych i łączności dalekopisowej. Nowe ceny są wyższe o 20 procent. O ile dotychczas cena tzw. impulsu w obu systemach łączności wynosiła 0,5 dinara, inaczej mówiąc — para, to obecnie wynosi 60 para.

W łączności międzynarodowej, w obu systemach, ceny tzw. impulsu są znacznie wyższe, niż w łączności w ramach Federacji.

PAP

Duńska „Watergate”

Dania — ma swoją „afere Watergate”. Wywołał ją agresywny „Ekstra Bladet”, zajmujący się zwykłe skandalami. Tym razem tematem jest działalność duńskiego wywiadu wojskowego (FET), który nie tylko inwigilował lewicę, lecz jeszcze korzystał w tym celu z pomocy reakcyjnego wydawcy pisma „Minut” — Hansa Hetlera. Wykreśl on wywiad wojskowy w prowadzeniu rejestrów podejrzanych ludzi lewicy, bowiem prowadzenie urzędowo takich rejestrów jest od 1968 roku zakazane w stosunku do osób prowadzących legalnie działalność polityczną. (PAP)

Rząd szwedzki zamierza
przeprosić I. Bergmana

Znany reżyser Ingmar Bergman, najwybitniejszy szwedzki twórca kultury, został ostatecznie uwolniony od zarzutów popełnienia wykroczeń podatkowych. Jak wiadomo, zatrzymanie Bergmana przez policję w zeszłym roku i brutalne przesłuchania skłoniły wybitnego twórcę do emigracji ze Szwecji.

Rząd i kraj poproszą chętnie I. Bergmana o przebaczenie, jeśli przyczyniłoby się to do jego powrotu do Szwecji. (PAP)

W drugim dniu
pobytu K. Waldheima

Dokończenie ze str. 1.

ONZ i jej sekretarza generalnego w realizacji postanowień Karty Narodów Zjednoczonych służących umocnieniu pokoju, bezpieczeństwa i rozszerzeniu współpracy międzynarodowej.

W godzinach popołudniowych wiceprezes Rady Ministrów Jan Szydłak przyjął sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, któremu towarzyszyli zastępcy sekretarza generalnego — Roberto F. Guyer i Bohdan Lewandowski.

W toku rozmowy, która upłynęła w bardzo przyjaznej atmosferze, omówiono m. in. problemy rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz zagadnienia współpracy między PRL a organizacjami systemu ONZ.

Tego dnia J. Szydłak podejmował śniadaniem K. Waldheima i towarzyszące mu osoby.

Po południu sekretarz generalny ONZ przybył do Białowieży.

K. Waldheim zwiedził ścisły rezerwat w Białowieżskim Parku Narodowym oraz zapoznał się z zbiorami muzeum przyrodniczego. Ekspozycja ukazuje m. in. nasze osiągnięcia w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska człowieka. (PAP)

Telefony
DONOSZA

● Nieostrożna jazda motorniczej tramwaju linii „15” doprowadziła wczoraj w Poznaniu do wypadku na Rondzie Kopernika. Wskutek nieprzekroczenia zwrotnicy „piętnastka” zjechała na lewą stronę i zderzyła się z „piętnastką”. 10 pasażerów odniosło lekkie obrażenia. Uszkodzenia przy tramwajach ocenia się na około 50 000 zł.

● W Gołuchowie w woj. kaliskim odniósł w niedzielę w nocy ciężkie obrażenia mężczyzna, potrącony przez motocykl.

● Podobny był finał wypadku w Bralinie w tym samym województwie; mężczyzna, którego potrącił samochód, odwieziono do szpitala w Kępnie.

● Nieoświetlona furmanka spowodowała w nocy z niedzieli na poniedziałek wypadek drogowy na trasie Tarnobrzeg — Bartoszków w woj. pilskim. Na pojeździe bowiem wjechało dwóch motocyklistów. Jeden z nich odniósł ciężkie obrażenia, drugi wyszedł z wypadku bez szwanku. (b)

„Koziołki” płacą

W 1053 grze WGL „Koziołki” w dniu 10 bm. odbyły się dwa losowania.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 2,123 — zł, „trójki” premiiowane” po 163 — zł, „trójki” po 63 — zł, „dwójki” premiiowane” po 26 — zł, i „dwójki” po 6 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: „czwórki” po 4,090 — zł, „trójki” premiiowane” po 195 — zł, „trójki” po 95 — zł, „dwójki” premiiowane” po 26 — zł i „dwójki” po 6 — zł.

Kolejne podwójne losowanie Gry odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 12.00 na Rynku w Kaliszu.

★

Poniżej podajemy prawidłowe numery WGL „Koziołki”, wylosowane w minioną niedzielę:

LOSOWANIE I
9. 17. 31. 36. 43 (32)

LOSOWANIE II
2. 3. 14. 30. 37 (21)

Kosćwówka banderoli 24546

Za wczorajszy błąd przepraszamy

Nasza pogodynka

Synoptycy z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMGW opracowali kolejną wersję prognozy pogody aż do 10 sierpnia br. Mówi ona, że średnia temperatura najbliższych 30 dni ma być w normie czyli wahać się od 18,4 do 19,7 stopnia zaś suma opadów także w normie czyli od 57 do 87 milimetrów deszczu.

Na początku II dekady lipca ma być chłodno. Temperatura w dzień wyniesie od 18 do 23 stopni, a minimalna rankiem od 7 do 12 stopni. W tym okresie zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże z opadami.

W pozostałej części II i w pierwszej połowie III dekady bm. pogoda będzie na ogół ciepła. Temperatura w dzień wzrośnie do 23—28 stopni, a minimalna do 12—17 stopni. Zachmurzenie ma być na ogół umiarkowane.

W pozostałej części III dekady lipca i na początku sierpnia br. znów pojawi się okres chłodniejszy. Temperatura obniży się w dzień do 18 i 23 stopni, a minimalna w nocy spadnie do 8 i 13 stopni. Okresami zapowiadane są opady.

Ten okres chłodniejszy ustąpić ma po kilku dniach i pozostanie

Na przełomie II i III dekady lipca upały

W pozostałej części II i w pierwszej połowie III dekady bm. pogoda będzie na ogół ciepła. Temperatura w dzień wzrośnie do 23—28 stopni, a minimalna do 12—17 stopni. Zachmurzenie ma być na ogół umiarkowane.

W pozostałej części III dekady lipca i na początku sierpnia br. znów pojawi się okres chłodniejszy. Temperatura obniży się w dzień do 18 i 23 stopni, a minimalna w nocy spadnie do 8 i 13 stopni. Okresami zapowiadane są opady.

Ten okres chłodniejszy ustąpić ma po kilku dniach i pozostanie

Pogoda

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 12 lipca: zachmurzenie ma być umiarkowane, przejściowo duże. Temperatura minimalna — 12 stopni, maksymalna — 23 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i północnych.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 25 stopni, w Kaliszu — 21 stopni, w Lesznie — 25 stopni, w Pile — 22 stopnie; ciśnienie — 753,8 mm.

WICHEREK

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Polskie realia (XVII)

Rozum i serce

Teleskopowy serial „Przed burzą”, znowu daje kilku milionom widzów okazję do refleksji historycznej, wiążącej się w sposób najściślej z polskimi realiami dnia dzisiejszego. Oto jesienią 1938, w okresie, gdy nad Polską zaczynała się zbierać — napędzana przez hitlerowski faszyzm — chmura zwiastująca niszczącej burzą, minister spraw zagranicznych Francji, ówczesnego mocarstwa związanego z Polską sojuszem militarnym, rozmawia ze swoim ambasadorem w Warszawie. I co radzi ów ambasador rządowi swoje go kraju? Rozluźnić układ z Polską, tak by w razie agresji niemieckiej, a w oczach ambasadora była ona nieunikniona, Francja nie była zobowiązana do udzielenia bezwzględnej pomocy swojemu polskiemu sojusznikowi. By miała prawo do własnej interpretacji wydarzeń.

Czyli — jeszcze wojna się nie zaczęła a już byliśmy sami. Całkowicie osamotnieni pozostaliśmy też od pierwszego do ostatniego dnia kampanii wrześniowej 1939, mimo iż wtedy, już pod grudem bomb hitlerowskiego najeźdźcy, oczekiwaliśmy bezskutecznie nie tylko na pomoc Francji lecz także drugiego srogatariusza układów — Wielkiej Brytanii. Nie pierwsze to było w naszej historii fiasko aliansów politycznych, podporządkowanych klasowym interesom polityki zagranicznej państwa. Tyle że za niepowodzenia tej polityki jeszcze nigdy nie trzeba było płacić tak wysokiej ceny.

Przypomnienie faktów sprzed lat z górą czterdziestu pobudzić musiało emocje zwłaszcza u tej części naszego społeczeństwa, która poznała na sobie rezultaty polityki burżuazyjnych przywódców polskich — niezdolnych i nie chcących zrozumieć, iż jedynym państwem, którego pomoc mogła w tamtych latach ocalić kraj od nadciągającej katastrofy, był Kraj Rad.

Prawda, nie byli oni w swoich sądach i ocenach jedyni. W rozmaity sposób układały się przecież w przeszłości stosunki między naszymi sąsiadami ze sobą państwami. Były okresy — zwłaszcza po upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz po utracie przez Polaków bytu państwowego — otwartej wrogości. Wynikała ona jednak nie tyle z woli naszych narodów, ile z polityki caratu wrogoego zarówno Polsce i Polakom, jak i demokratom rosyjskim, rosyjskiemu ludowi. Rozróżnienie to doskonale było znane pokoleniom polskich patriotów, wśród nich autorowi

poetyckiej wypowiedzi „Do przyjaciół Moskali”. Dlatego też w naszych wzajemnych stosunkach nie trudno znaleźć przykłady przyjaznego współdziałania postępowych i demokratycznych sił obu narodów, łączących się we wspólną walkę o wyzwolenie społeczne.

Współdziałanie to utrwalił przed 60 laty udział 200 tysięcy Polaków w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wśród nich tak znanych postaci, jak Feliks Dzierżyński i Julian Marchlewski. Zwycięska rewolucja socjalistyczna w zasadniczy sposób wpłynęła na nasze polskie losy, zapoczątkowała proces dziejowy, który stworzyć miał nieodwołalne warunki pomyślnego rozwiązania naszych głównych problemów narodowych i społecznych. Czy byłoby na mapie Europy miejsce dla niepodległej Polski, gdyby carat nie został obalony a mocarstwa kapitalistyczne mogłyby bez żadnych ograniczeń dyktować warunki zakończenia pierwszej światowej wojny? Przecież jednym z pierwszych aktów władzy radzieckiej był podjęty z inicjatywy Włodzimierza Lenina dekret o unieważnieniu rozbiorowych traktatów caratu. Było to udokumentowanie stwierdzenia Lenina, że wolność i niepodległość Polski nie jest możliwa bez wolności Rosji.

Nie zaakceptowały jednak propozycji radzieckiej co do ustanowienia dobrosąsiedzkich stosunków, rządy Polski burżuazyjnej. Nie wykorzystały nowego układu sił w Europie — ukształtowanego w wyniku Wielkiej Rewolucji Październikowej — do trwałego zabezpieczenia niepodległości Polski. Dopiero doświadczenia klęski wrześniowej oraz lat walki i okupacji, braterstwo krwi na szlaku od Lenina do Berlina, 600 tysięcy czerwonoarmistów poległych na ziemi polskiej — zadecydowały o głębokim przeobrażeniu poglądów o wartościach polityki zagranicznej oraz ułożeniu na całkowicie nowych zasadach stosunków polsko-radzieckich. Ideę sojuszu z Krajem Rad torowała droga w latach wojny Polska Partia Robotnicza, Związek Patriotów Polskich w ZSRR oraz związana z nimi siła lewicowo-demokratyczna.

Długa i niełatwa była więc droga, którą jako naród i państwo przeszliśmy od kraju rozdartego pomiędzy trzech zaborców, później obiektu intryg mocarstw zachodnich — do jedności moralno-politycznej narodu budującego socjalizm. Od nieufności i napięcia w stosunkach

z pierwszym państwem socjalizmu — do jednoci, współpracy i współdziałania z ZSRR.

Realia drugiej połowy lat siedemdziesiątych określają nowy, wyższy etap wszechstronnej współpracy z Krajem Rad. Jego praktycznym przejawem jest między innymi współpraca naukowo-techniczna. Koncentruje się ona obecnie na 400 wytypowanych tematach, które dotyczą dziedzin szczególnie istotnych dla rozwoju i unowocześnienia gospodarki: elektroniki, teletechniki, energetyki, przemysłu obrabiarkowego. Pogłębiając się kooperacja i specjalizacja produkcji Polski i ZSRR staje się coraz ważniejszym czynnikiem tworzenia pomyślności obu narodów, tworzy materialne podstawy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Zapewnia Polsce godne miejsce w świecie.

Mówił z trybuny Sejmu PRL z okazji trzydziściu lat Polski Ludowej i Sekretarz KC PZPR:

„Klasowy i narodowy sojusz z Związkiem Radzieckim (...) daje mocne i trwałe zabezpieczenie wszystkich żywotnych interesów Polski, umożliwia jej odgrywanie ważkiej roli w budowie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju, umacnia jej autorytet. Z sojuszu tego, z międzynarodowych więzi łączących nas z wielkim mocarstwem radzieckim, które zapoczątkowało erę socjalizmu we współczesnej historii i pierwsze toruje światu drogę ku nowemu, możemy być dumni. Więzy te, bliskie i wzajemne, przyjacielskie i partnerskie, wszechstronne zacieśniają i umacniają poprzez ideową jedność naszej partii z KPZR, poprzez solidarne współdziałanie naszych państw w polityce zagranicznej, poprzez współpracę i integrację gospodarczą, poprzez wzajemne zbliżenie naszych narodów”.

Słowa te odzwierciedlają jeden z głównych elementów świadomości narodowej współczesnego społeczeństwa polskiego. Świadomość ta wiąże z obecnym układem stosunków polsko-radzieckich ocalenie narodu od zagłady, ustalenie sprawiedliwych historycznych i bezpieczeństwa granic, wielkie przemiany społeczno-gospodarcze kraju, jego miejsce w pierwszej dziesiątce producentów przemysłowych świata.

Wystarczająco wiele, by za takim rozwojem stosunków był rozum i serce.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Gospodynie na zagrodzie

Do zawodów „dotkniętych” feminizacją dołącza rolnictwo. Według danych Instytutu Ekonomiki Rolnej w kraju 19 procent gospodarstw rolnych prowadzonych jest samodzielnie przez kobiety a te 19 procent to ponad pół miliona osób. Nie wszystkie prowadzone są na odpowiednim poziomie — zresztą i męskie także — ale bardzo wiele jest wzorowych.

Najwięcej „damskich” gospodarstw jest w rejonach uprzemysłowionych; mąż z rolnika przekwalifikowuje się w robotnika, żonie pozostawia gospodarstwo, pomagając jej w czasie wolnym od pracy zawodowej. W woj. konińskim na przykład 80 procent małorolnych pracuje w przemyśle. W imię dobrej pojętej realizacji programu żywnościowego będą jednak musieli zdecydować się na ostateczny wybór zawodu. Kiedy gospodarstwo małutkie i nie może wyżywić rodziny, na pewno lepiej z niego zrezygnować a na stałe bardziej związać się z głównym miejscem pracy. Już w tej 5-lacie w przewidywaniu takich procesów władze województwa konińskiego zabezpieczą dla tych ludzi około 2000 działek budowlanych w miastach i osiedlach.

Nie chodzi jednak o sytuację, kiedy podobne układy obniżają produktywność gospodarstw. Wiele jest bowiem takich, znacznie przekraczających 5 hektarów, z którymi kobiety samotnie dobrze sobie radzą. Szczególnie teraz, gdy szeroko rozwija się w gminach fachowe doradztwo, a spółdzielnie kółek rolniczych wyręczają w najcięższych pracach.

Rola kobiet coraz bardziej liczy się także tam, gdzie „urzędowym” właścicielem gospodarstwa jest mężczyzna. Przestały być bierną siłą roboczą, przede wszystkim w hodowli zwierząt, zaczęły pracować koncepcyjnie. Mniej filozofują niż mężowie, łatwiej chłoną wszelkie nowości, dążą do wprowadzania ich w praktycznym działaniu.

Kiedyś koła gospodyń wiejskich uczyły swoje członkinie typowo „babskich” umiejętności: gotowania, pieczenia, szycia, robót ręcznych. Obecnie program kursów i szkoleń obejmuje znacznie szerszy wachlarz spraw, a rady kobiet stawiają sobie coraz ambitniejsze zadania.

Spśród blisko 60 000 członków samorządowych organizacji wiejskich, zarejestrowanych przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu, prawie 34 000 stanowią członkinie KGW. Wielką to rzesza i mająca coraz większy wpływ na wdrażanie postępu w gospodarstwach indywidualnych i organizację produkcji rolnej. Właśnie koła gospodyń wiejskich zapoczątkowały przed laty i prowadzą do dziś (także w innych województwach) współzawodnictwo produkcyjne dla osiągnięcia większych ilości dobrego mleka, dopingują do rywalizacji w odchowie cieląt i trzody, do chowu drobiu, do wykorzystania przydomowych ogródków na uprawę warzyw i owoców.

Koła gospodyń wiejskich stają się inspiratorami poczyniń na rzecz specjalizacji gospodarstw, widząc w tym nie tylko możliwość uzyskiwania większej produkcji — a zatem i lepszych wyników ekonomicznych — ale także oszczędność czasu. I tym wolnym czasem także potrafią gospodarować z pożytkiem. Podnoszą kwalifikacje w zawodzie rolnika, uczą się wprowadzać postęp w organizacji pracy w gospodarstwie domowym, organizować życie kulturalno-oświatowe w swoim środowisku.

Na kursach kwalifikacyjnych, organizowanych przez WZKR w Poznaniu, 262 kobiety uzyskały tytuły mistrzów rolników. Coraz więcej członkiń KGW pogłębia wiedzę w szkołach społeczno-politycznego kształcenia kobiet. Dotychczas KGW zorganizowały 19 takich szkół, w których uczestniczki poznały najważniejsze zagadnienia polityki gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Do roku 1980 liczba tych szkół do których nierzadko zgłaszają się dwa pokolenia kobiet z jednej rodziny — ma wzrosnąć do 40, a szkolenia będą dwustopniowe.

Kiedy mechanizacja zastępuje siłę fizyczną a dostęp do specjalistycznej wiedzy stał się udziałem wszystkich, feminizacja rolniczego zawodu nie jest już złem koniecznym. Niczyenne cenne jest natomiast partnerstwo we wspólnym prowadzeniu gospodarstwa.

Z. D.

POZNAJMY



MARIAN SZYMANSKI

mistrz kowalski w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Książu (woj. poznańskie) Ma za sobą ponad dwadzieścia lat stażu wzorowej pracy w warsztatach kółek rolniczych (od pięciu lat Spółdzielni Kółek Rolniczych) w Książu. Jest nie tylko cenionym mistrzem w zawodzie kowalskim, lecz także wychowawcą młodych pracowników SKR. Jako długoletni członek PZPR i Egzekutywy POP w SKR uważa to za swój obowiązek. Współtowarzysze pracy cenią go za koleżeńskość i wysokie umiejętności zawodowe. Jest jednym z 9 pracowników uhonorowanych niedawno odznaką Przewodnika Pracy Socjalistycznej. (emp)

Fot. H. Kamza



KAZIMIERZ PILARCZYK

główny księgowy Gminnej Spółdzielni w Gnieźnie (woj. poznańskie) Pół wieku związany jest z handlem, pracując na różnych stanowiskach, 22 lata w gnieźnieńskiej GS. Wyróżnia się fachowością i rzetelnością wykonywania swoich obowiązków, dając jednocześnie, przykład sumiennosci i zaangażowania. Wiele czasu poświęca działalności społecznej w różnych związkach i organizacjach; nie szczędzi też czasu młodym pracownikom, którzy zawsze mogą liczyć na jego poradę lub pomoc. Jest zasłużonym dla ruchu spółdzielczego i przodownikiem pracy socjalistycznej. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi. (bop)

Fot. — Archiwum

Wspólny plener malarski



Na jeziorem Mueggelsee pod Berlinem odbył się III plener malarski artystów z NRD i Polski. Stanowił on wymianę doświadczeń i pozwolił zacieśnić przyjacielskie kontakty. Na zdjęciu: podczas pleneru.

CAF-ADN

Powszechnie wiadomo, że hitlerowskie więzienia były miejscami maltretowania, znęcania się, nieludzkiego traktowania i fizycznego unicestwiania więźniów. Wykonano w nich niezliczone wyroki śmierci, a z powodu ciężkich warunków bytowania tysiące więźniów zginęło z wycieńczenia. Więźniowie zastraszająco szybko tracili siły, chudli z powodu głodu i pracy ponad siły, zapadali na gruźlicę i inne choroby.

Tak działo się też w więzieniach hitlerowskich na terenie Wielkopolski pod rządami namiestnika — Artura Greisera. Znajdowało się tu kilkadziesiąt więzień podległych Ministerstwu Sprawiedliwości Rzeszy. Byli wśród nich ciężkie więźnia, jak np. w Rawiczu, Wronkach, czy w Poznaniu przy ul. Młyńskiej. Oprócz tego były więzienia w miastach powiatowych i miasteczkach (przy sądach, zwanych Amtsgerichtami). Wszystkie te więzienia były w czasie okupacji przepełnione. Zwykle przebywało w nich trzy lub nawet cztery razy tyle osób ile przewidywały normy. Pogarszało to dodatkowo sytuację uwięzionych. Więźniowie nie pozostawali bierni wobec swojej trudnej,

często beznadziejnej, sytuacji. Przejawiali opór, który przyjmował różnorodne formy. Wyrzwał się on w możliwie zwolnionym tempie przymusowej pracy, we wzajemnym podtrzymywaniu się współtowarzysz

mieckiego porządku i sprzeciwianie się niemieckim zarządzeniom oraz jako zagrożenie bezpieczeństwa ludności niemieckiej.

Ucieczki z dużych i ciężkich więzień w ogólności nie były

Z KART HISTORII

Brawurowa ucieczka

niedoli na duchu, w dzieleniu się otrzymanymi ewentualnie w paczkach produktami spożywczymi itp. Niekiedy dochodziło do czynnego występowania przeciwko dozorców więziennym.

W sprzyjających okolicznościach podejmowano próby ucieczek. Było to bardzo ryzykowne, gdyż groziło utratą życia. Strażnicy strzelali do uciekających, a ewentualnie schwytych wbiegających skazywano na karę śmierci lub na ciężkie więzienie, które zwykle po krótkim okresie czasu kończyło się zgonem więźnia. Ucieczki z więzień były bowiem traktowane przez władze hitlerowskie jako szczególne naruszenie nie-

możliwe i próby ich nie udawały się. Więzienia te były bowiem strzeżone wyjątkowo silnie. Udawały się jedynie niekiedy ucieczki więźniom wprowadzanym do pracy na terenie miasta lub w rolnictwie. Nieco inaczej było w małych miasteczkach. W tamtejszych więzieniach przetrzymywano aresztowane i skazane osoby zwykle przez krótki okres — kilka dni lub tygodni. Poza tym straż nie zawsze była bezwzględnie czujna. Nie znaczy to oczywiście, że próba ucieczki z takiego więzienia również nie łączyła się z wielkim ryzykiem.

Szczególnie brawurowy przypadek ucieczki zdarzył się w jesieni roku 1940 w więzieniu

przy Amtsgerichcie w Koźminie. Przebywał w nim miejscowy robotnik — Stefan Józefiak, skazany za przestępstwo gospodarcze. Umieszczony był w pojedynczej celi. Próbę uwolnienia go z więzienia podjęła żona, Helena, przy czym poroża jej matka, Antonina Purcel, także zamieszkała w Koźminie. Próba zakończyła się sukcesem; kobiety zdołały wydobyć Józefiaka z więzienia i umożliwiły mu ucieczkę.

A oto jaki przebieg miała ta niezwykła w okresie okupacji historia. Żona Józefiaka często przychodziła w pobliże więzienia, tak że mąż dawał jej przez okno znaki. Spostrzegła to straż, która na łóżku więźniowi na ręce kajdanki, utrudniając mu gestykulację. Żona postanowiła wtedy na własną rękę szukać sposobów uwolnienia męża. Kupiła z matką piłę, nadającą się do cięcia żelaza. W nocy z 4 na 5 listopada 1940 roku mając z sobą piłę, podeszła z drabiną do otaczającego więzienia płotu z drucianej siatki, zrobiła w nim otwór i zbliżyły się z kolei do okalającego więzienie muru. Helena Józefiakowa wspie

'Dokończenie na str. 4'
STANISŁAW NAWROCKI

USA największym w świecie eksporterem broni

Stany Zjednoczone są największym na świecie eksporterem broni. Jak informuje wychodzące w Waszyngtonie pismo „Parade”, poczynając od roku 1950 USA sprzedały za granicę sprzęt wojskowy na sumę 60 mld dolarów. W ostatnich 3 latach kontrakty na dostawy broni amerykańskiej osiągnęły roczną wartość do 10 mld dolarów. (PAP)

Szczegóły awarii rurociągu transalaskańskiego

Z dużym opóźnieniem na wschodnie wybrzeże USA dotarły szczegóły tragicznej eksplozji, jaka w płatek całkowicie zniszczyła stację pomp nr 8 rurociągu transalaskańskiego, zabijając jednego technika i raniąc 5 robotników. Przyczyną katastrofy bada m. in. komisja federalna i dotychczas nie wiadomo na jak długo wstrzymany został inauguracyjny przepływ ropy z największego w USA pola naftowego, położonego nad Zatoką Prudhoe'a (Morze Beauforta) do stacji końcowej w Valdez. (PAP)

Po katastrofie kolejowej pod Wrocławiem

Ranni pasażerowie wracają do zdrowia

Stan zdrowia pasażerów rannych w katastrofie kolejowej pod Wrocławiem, która wydarzyła się 9 bm., jest zadowalający — stwierdził wczoraj lekarz dyżurny szpitala kolejowego dr Jan Wiezel. Wczoraj szpital opuścił kolejnych rekonwalescentów — obywateli Czechosłowacji Josef Spirt, na leczeniu przebywa nadal w szpitalu.

Wczoraj w Wrocławiu 14 rannych podróżnych. Powracają oni szybko do zdrowia pod troskliwą opieką lekarzy i personelu medycznego.

Informacji o stanie zdrowia przebywających w szpitalach udziela Szpital Kolejowy we Wrocławiu pod numerami telefonów: 68-50-03 oraz 61-25-47. (PAP)

Wybrali zawód oficera

Do poznańskich wyższych szkół oficerskich przybyli na egzamin wstępny ci, którzy wybierają zawód oficera. Jest ich wielu. Ze wszystkich stron Polski. Ukończycieli szkół średnich różnych typów. Przybyli z nadzieją na indeks i mundur podchorążego.

W Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego zastajemy jedną z grup rozwiązującą testy psychotechniczne. Wykazały one u kandydatów zdolność — koncentracji, spostrzegawczości, reagowania na bodźce. Przy czynią się do odkrycia predyspozycji dowódczych.

Było to po egzaminach z języka polskiego, obcego, historii i wiadomości o Polsce i świecie współczesnym oraz wychowania fizycznego. Wydawałoby się, że przebiegnięcie 100 i 1000 metrów, przepłynięcie stylem dowolnym 50 m, dzwignięcie się na drążku, nie powinno przedstawiać dla młodych trudności. Tymczasem te próby często wykonywane były z dużym wysiłkiem.

Po egzaminach były rozmowy kandydatów z Komisją Kwalifikacyjną do „rycerskiego stanu” i tam następowało ostateczne rozstrzygnięcie — przyjęty lub nie.

Jacka Wodzyńskiego z Opola spotkałmy przed pomnikiem patrona szkoły. 18-letni kandydat był pełen optymizmu.

— Poszło dobrze — powiedział. Zrealizuję moje życiowe marzenia.

Lektury z wojskowości i historii wiele mi pomogły tak, jak działalność w organizacjach młodzieżowych.

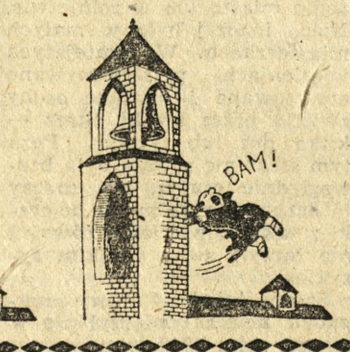
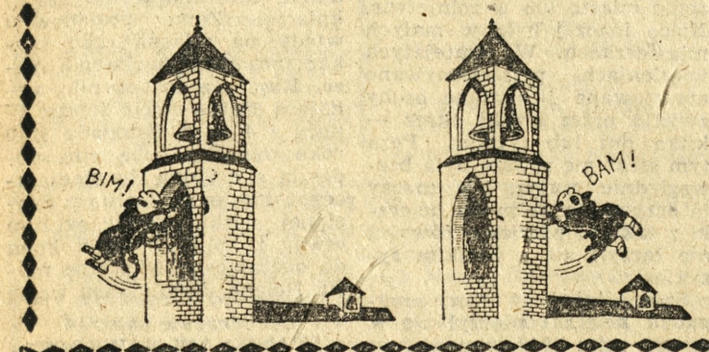
Kiedy jedni ubiegali się o przyjęcie, drudzy (słuchacze IV roku) przygotowywali się do egzaminów końcowych. Czynił to m. in. podchorąży IV roku kierunku pancernego — Leon Kalinowski. Przed czterema laty zjawił się u „pancernych” w Poznaniu z Jedwabnego koło Łomży.

— Wybrałem zawód, który na pewno nie należy do łatwych. Daje jednak wiele satysfakcji. Konieczność pracy dyplomowej o eksploatacji silników wysokoprężnych. Przebywając w szkole podchorążych studiowałem jednocześnie na Politechnice Poznańskiej. Za rok, jeśli dobrze pójdzie, zdobędę na niej tytuł magistra inżyniera. W tym roku na egzaminie będę dojeżdżał z mojej jednostki, do której mam już przydział. Promocja nasza — 28 sierpnia.

W Wyższej Oficerskiej Szkole Szluz Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka na jedno miejsce przypadało trzech kandydatów. Egzamin z matematyki, geografii, języka polskiego, obcego, historii, nauki o Polsce i świecie współczesnym. Największe trudności kandydaci mieli z wykazaniem swojej sprawności fizycznej. Szkoda, że na tę część egzaminów nie zjawili się nauczyciele wychowania fizycznego ze szkół średnich.

Najlepsi zostali przyjęci do szkół oficerskich. Wybrali trudny lecz zaszczytny zawód oznaczający udział w umacnianiu obronności Ojczyzny. (JK)

HUMOR I SATYRA



W ten sposób Stefan Józek odzyskał wolność, musiał jednak ukrywać się, żyjąc dzięki pomocy okolicznej ludności polskiej. Policja nie

Radzieccy i amerykańscy uczeni próbują wyjaśnić tajemnicę trójkąta bermudzkiego

Uczeni radzieccy i amerykańscy postanowili wspólnie wyjaśnić tajemnicę trójkąta bermudzkiego. W końcu ubiegłego tygodnia do tego rejonu Atlantyku wypłynął z kanadyjskiego portu w Halifaxie radziecki statek oceanograficzny „Wiktor Bugajew”. W latach 1977 — 1978 w badaniach trójkąta bermudzkiego wezmą udział następne cztery statki radzieckie i pięć amerykańskich. Wyprawy te zostaną zorganizowane w ramach projektu „Polymode”, jaki oba kraje uzgodniły w roku ubiegłym w celu przeprowadzenia wspólnych badań mórz i oceanów — zachodzących w nich zjawisk magnetycznych, meteorologicznych i geochemicznych.

Trójkąt bermudzki, znany z tajemniczego i niewyjaśnionego zaginięcia wielu statków i samolotów, jest uprzywilejowaną strefą badań dla naukowców. Od czasu niewyjaśnionego zaginięcia w grudniu 1945 roku jęci bombowców „Avenger” i „BN”, które odbywały loty niezbędne nad trójkątem bermudz

kim, pojawiło się wiele hipotez na temat tego rejonu. Zarówno naukowcy, jak i szarlatani, aby wyjaśnić zagadkę trójkąta bermudzkiego, odwołują się do zjawisk meteorologicznych, takich jak trąby powietrzne, czy potężne sztormy. Niektórzy wysuwają hipotezę, że trójkąt bermudzki jest miejscem emisji fal elektromagnetycznych, powodujących rozpad cząsteczek, inni zaś, że jest „bazą” dla niezidentyfikowanych obiektów latających. Istnieją nawet „świadkowie”, którzy twierdzą, że widzieli w tym rejonie wiele „latających talerzy”.

Stany Zjednoczone, Kanada, i Wielka Brytania podjęły w 1956 roku wspólne badania, których celem jest wyjaśnienie odchyleń magnetycznych, zaobserwowanych w tej strefie. O odchyleniach tych meldowało wielu pilotów. M. in. dostrzegł je, przelatując w roku 1928 nad Atlantykiem Charles Lindbergh. Zauważył on, że oba kompas, umieszczone na tablicy rozdzielczej samolotu, reagowały w dziwny sposób.

Jest rzeczą oczywistą, że statki i samoloty giną bez wieści na wszystkich szerokościach i długościach mórz, jednakże nie w takiej ilości i w tak tajemniczy sposób, jak w trójkącie bermudzki. Być może badania prądów morskich, wirów, zjawisk meteorologicznych i magnetycznych, jakie uczeni radzieccy, amerykańscy przeprowadzają w ramach projektu „Polymode” rzucą nieco światła na ten problem.

„Wiktor Bugajew” zanurzy w głębi Atlantyku, w jednym z punktów trójkąta, instrumenty elektroniczne, które przez rok rejestrować będą prądy wodne. Pozostałych 9 statków przepraważki inne eksperymenty naukowe.

Trójkąt bermudzki będzie w tym roku przedmiotem szczególnego zainteresowania zarówno uczonych, jak i pisarzy z gatunku fantastyki naukowej. Ch. Berlitz, autor bestsellera „Trójkąt bermudzki” zamierza zorganizować podwodną ekspedycję, aby udowodnić obecność w głębi oceanu tajemniczej „Piramidy”. (PAP)

Rozpoczęły się zajęcia na UJ

Interesujący program letniej szkoły kultury i języka polskiego

W Szkole Letniej Kultury i Języka Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpoczęły się wczoraj kolejne w br. kursy zarówno dla młodzieży polonijnej jak i studentów i naukowców różnych narodowości, pragnących poznać historię i dzień dzisiejszy naszego kraju.

Zainaugurowano trzy 6-tygodniowe kursy dla młodzieży polonijnej, na których obok zagadnień z historii Polski, polskiej kultury i sztuki oraz problemów współczesnych naszego kraju, zorganizowane zostały lektoryaty języka. Uczestnicy tych kursów skierowani zostali do UJ przez nowojorską Fundację Kościuszkowską i Fundację Reymontowską z Kanady.

Równocześnie rozpoczęły się 6-tygodniowe kursy dla grupy studentów z Austrii, Belgii, Meksyku, USA i W. Brytanii, kształcących się w bostońskiej filii Uniwersytetu Johna Hopkinsa w Baltimore. W zajęciach bierze także udział 25 przybyłych indywidualnie studentów różnych uniwersytetów z USA, Kanady i Europy zachodniej. Wykłady obejmują szereg spraw z dziedziny społecznej, ekonomicznej i politycznej, polskiej polityki zagranicznej itp. Natomiast miesięczny kurs dla grupy studentów i profesorów Uniwersytetu Wisconsin (USA) obejmuje problematykę ogólną, oraz zagadnienia związane z polskim systemem oświaty i wychowania. (PAP)

115 kongresmanów przyjmowało „podarki”

115 członków Kongresu USA sprawujących nadal tę funkcję, jak również byłych deputowanych, przyjmowało „podarki”. lub w inny sposób było uwikłanych w skandale przekupywania kongresmanów amerykańskich przez przedstawicieli reżimu seulskiego. Dane te podała gazeta „New York Times”. (PAP)

B. Bardot oklaskiwała walsbrzyski zespół

6 koncertów w ciągu 10-dniowego tournée po Francji, ponad 30 tysięcy widzów — oto wyniki kolejnego zagranicznego wояжу zespołu Pieśni i Tańca „Lecyzepe” działającego przy zakładach „Predom-Termet” w Walsbrzychu. Zespół odwiedził miasto Lazurów w Wybrzeża — m. in. Frejus, Saint Tropez, Toulon — Lagarde. Ściągały tysiące turystów z całej Europy, w Saint Tropez „Lecyzepe” oklaskiwała m. in. Brigitte Bardot. (PAP)

Brawurowa ucieczka

Dokończenie ze str. 3

ła się po drabinie na mur, a następnie po sznurze od suszenia bielizny opuściła się na więzienny podwórzec. Podbiegła pod okno celi, w której przebywał mąż i na kiju podała mu ową stalową piłę. Józek, mimo kajdan na rękach, przepiłował w kilku miejscach kratę, wyłamał ją i przez okno zeskoczył na podwórze. Wraz z żoną i teściową wyszedł przez mur tą samą drogą, którą przebyły one obie. Udał się następnie wszyscy do mieszkania teściowej, gdzie żona rozkuła kajdany na męzowskich rękach. Cała operacja związana z ucieczką trwała około 2 godzin i mimo to nie została przez strażników zauważona, co na leży uznać za przejaw wyjątkowego szczęścia rodziny Józeków. Najprawdopodobniej coś się zacięło w niezwykłe na ogół sprawnym hitlerowskim mechanizmie strażniczo-więziennym.

W ten sposób Stefan Józek odzyskał wolność, musiał jednak ukrywać się, żyjąc dzięki pomocy okolicznej ludności polskiej. Policja nie

miecka poszukiwała go usilnie, obserwując m. in. mieszkanie jego żony oraz krewnych. Gdy zatem nieostrożnie w dniu 18 grudnia tegoż roku, a więc po 6 tygodniach, zjawił się w swoim mieszkaniu, został natychmiast aresztowany.

Tym razem jego sprawa trafiła do sądu specjalnego (Son dergericht) w Poznaniu. Z fragmentów zachowanych w tej sprawie akt można stwierdzić, że Józeki są ten skazał za ucieczkę dodatkowo na 3 lata ciężkiego więzienia w obozie karnym, a jego teściową na 6 miesięcy więzienia za udzielenie pomocy w ucieczce. Brak natomiast informacji o karze wymierzonej żonie, która w tej sprawie była najaktywniejsza.

Okupacja Wielkopolski trwała wtedy już ponad rok i terror oraz postępowanie hitlerowców było powszechnie znane. Należy zatem podziwiać odwagę i zdeterminowanie obu kobiet. Obie mieszkanki Koźmina podjęły jedną znaną tego rodzaju akcję podczas okupacji Wielkopolski.

STANISŁAW NAWROCKI

SPORT-SPORT

W kolarskich MŚ

Polscy juniorzy bez sukcesów

18-letni belgijski maturzysta Ronny van Hohen został szosowym mistrzem świata juniorów, po zwycięstwie w 126-kilometrowym wyścigu kolarskim, rozegranym w Wolcksdorfe (Austria). Najlepszy z Polaków Andrzej Serediuk (Moto Jelcz) uplasował się na 8 miejscu.

25-kilometrowa samotna ofensywa jechała utalentowanego Belgę, zakończona zdobyciem tęczowej koszulki, zwiastuje, być może, na rodzinny nowy Merckxa lub Maertensa, Van Hohen to silny, wysoki chłopak, jeżdżący typowo po belgijsku, a więc dynamicznie i odważnie. Niedawno wygrał w Austrii 5-etapowy wyścig juniorów i wykazał talent świetnego „górala”. W niedzielę, już na drugim okrążeniu, dał sygnał do rajdu pięciu kolarzy, zlikwidowanego przez kontrofensywę Polaka Tadeusza Krawczyka.

Kolarska młodzież rozgrywała walkę o medale mistrzostw świata w stylu wielkich wyścigów seniorów. Na ciężkiej trasie (siedem 18-kilometrowych rund) 142-osobowy peloton szosowych 28 krajów oczekiwał jeden, ale ostry 5-kilometrowy podjazd. Tam słabsi stracili kontakt z pelotonem, natomiast dobrze przygotowani przepraważali groźne ucieczki.

Udana akcja zaczęła się na piątym okrążeniu, kiedy ponad minutową przewagę nad główną grupą wywalczył Belg Tenneman, Włoch Poganesi, reprezentant NRD Barth oraz Bolten z RFN. Uduany pociąg przeprowadził An-

drzej Serediuk, a następnie dołączyła do czołówki mała grupa z późniejszym zwycięzcą.

Trener naszych juniorów Edward Olejniczak powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP: „Szkoda, że w kalendarzu PZKOL nie ma ponad 100-kilometrowych etapów dla 18-latków. Nasi juniorzy corocznie w mistrzostwach świata nie wytrzymują trudów dłuższego dystansu, który trzeba tu pokonać w tempie ponad 40 km/godz. Poza Mierzwą, który miał defekt koła, już na pierwszych kilometrach, wszyscy zaczęli jadąc aktywnie, ale w końcu wyraźnie tracili siły”.

Wyniki indywidualne: 1. Ronny Van Hohen (Belgia) — 3:17.22, 2. Per-Ove Carlsson (Szwecja) — 3:18.15, 3. Edwin Menzi (Szwajcaria), 4. Andrzej Serediuk (Polska) — wszyscy ten sam czas co Carlsson.

Na III Kolarskich Mistrzostwach Świata Juniorów w Wiedniu wyłoniono w poniedziałek medalistów pierwszej konkurencji torowej — wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego. Tęcza koszulki w tej olimpijskiej specjalności przypadała 18-letniemu zawodnikowi NRD Rainerowi Hoenischowi. O umiejętnościach i wszechstronności tego kolarza najlepiej świadczy fakt zdobycia przez Hoenischa złotego medalu w sprincie na ubiegłorocznych MŚ w Lieke. Wicemistrzem świata został Mirosław Junec (CSRS) a brązowy medal przypadł Szwajcarowi Helmutowi Islerowi.

Polak Tadeusz Włodarczyk zajął 7 miejsce. (PAP)

Brazylia — Peru 1:0

W pierwszym meczu turnieju finałowego strefy południowo-amerykańskiej piłkarskich mistrzostw świata Brazylia pokonała w Cali Peru 1:0 (0:0). Bramkę w 52 min. zdobył Gil. (PAP)

Sukces polskich pięcioboistów

Sławomir Rotkiewicz wygrał międzynarodowe mistrzostwa Szwecji w pięcioboju nowoczesnym. Drugie miejsce zajął Janusz Pečiak, a trzecie Węgier Laszlo Horvath. Drużynowo zwyciężyła Polska przed Węgrami i Szwecją. (PAP)

Młodzi zapaśnicy wystąpią w Las Vegas

W niedzielę odleciała z Warszawy do Las Vegas druga grupa polskich zapaśników na rozpoczęcie się w tym mieście 11 lipca mistrzostw świata juniorów w zapaśach. W stylu wolnym wystąpią: Zbigniew Contarek, Marian Skubacz, Dariusz Sikorski, Paweł Krupiński, Leszek Ciota, Aleksander Cichoń, Grzegorz Kot. (PAP)

W turnieju WCT Solomon — Stockton w finale

Na turnieju mistrzów WCT w Austrii w finale spotkają się Amerykanin Harold Solomon i Dick Stockton. W półfinale Solomon pokonał Phila Denta (Australia) 4:6, 6:0, 6:2, a Stockton zwyciężył walkowerem Jimmy Connorsa, który wycofał się z turnieju z powodu kontuzji. W meczu pokonany Stockton pokonał Cliffa Richeya 6:5, 6:2. (PAP)

PONIEDZIELNE OPINIE

W niedzielę na jeziorze Malta zakończono ostatnie międzynarodowe regaty wioślarskie, w grupie wiekowej 19—21 lat oraz w klasie seniorów i seniorek. Regaty zostały poprzedzone meczem juniorek Polska — Węgry. Wiceprezes Polskiego Związku Wioślarskiego — Andrzej Kiernowicz.

W międzynarodowych regatach seniorów doszło do bezpośredniej konfrontacji naszych osad z silnymi zespołami NRD oraz Rumunii. Chcieliśmy uzyskać odpowiedź, komu należy się z naszych zawodników wyjazd na mistrzostwa świata, które odbędą się w Amsterdamie. Obecnie nie mamy wątpliwości co do dwójki bez sternika. Para Kowalewski — Szczotko z AZS Szczecin reprezentuje poziom przewyższający krajowych konkurentów i oni powinni reprezentować nasz kraj w Holandii. Szkoda, że nie mogła potwierdzić swoich możliwości dwójka ze sternikiem Stelak — Staniuk, która wraz ze sternikiem Kubiakiem nie wystartowała w niedzielnych biegach z powodu nie dyspozycji. Skifista A. Bocianowski w indywidualnych biegach dwukrotnie zajął drugie miejsce za zawodnikiem NRD, a J. Klucznik z AZS-u W-wa dwukrotnie wygrała biegi jedynek. Mamy nadal kłopoty ze skompletowaniem

silnej ósemki wśród pań. Ich ostatni występ nie należał do udanych.

Z przykrością musimy stwierdzić, że kilka kobiecych biegów odbyło się bez naszego udziału z powodu braku takich wioślarz, które reprezentowałyby odpowiednio wysoki poziom; źle się stało, że nie przelała zbiegła się z międzynarodowymi regatami w Lucernie, dokąd wyjechało kilka naszych osad.

Młode koszykarki Poznania walczyły awans do finałów ogólnopolskiej Spartakiady młodzieży w Łodzi. Sukces swój osiągnęły w sposób zdecydowany, wygrywając wszystkie spotkania eliminacyjne.

Prezes Okręgowego Związku Koszykówki — Tadeusz Kmiecik: „Sukces dziewcząt jest wynikiem doskonałej atmosfery, panującej w zespole oraz zaangażowania trenera M. Grendy, który prowadzi po raz czwarty reprezentację Poznania. Najwięcej dziewcząt z Olimpia, AZS oraz MOS z Łodzi. Szkoda, że nie widać w kadryze wodniczki z Lecha. Obecnie nasze dziewczęta przebywają w zgrupowaniu przygotowawczym w Gnieźnie, gdzie będą do wygrania finały. Czekamy na trudne warunki obrony pierwszego miejsca, zdobytego przez zespół w Białymstoku. (kar)

Wróbel najlepszy w pierwszym wyścigu

W Warnemuende rozpoczęły się bałtyckie regaty żeglarskie. Pierwszy wyścig w klasie „470” wygrał polski żeglarz Wróbel przed Väterem (NRD) i Oetkenem (RFN). W klasie „fin” zwyciężył Vetter (NRD) przed Polakami Rychetkiem i Skarbińskim oraz Bułgarem Penczewem. W klasie Solin pierwszy wyścig wygrał Huettner (NRD), a w klasie „Fd” — Meister (NRD). (PAP)

Piłka nożna Zwycięstwo Śląska Wrocław

We Wrocławiu odbył się między narodowy mecz piłkarski, w którym mistrz Polski — Śląsk Wrocław, pokonał Sachsenring Zwickau (NRD) 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Zygmunt Garlowski z rzutu karnego w 16 min.

Mecz mimo deszczu, stał na wysoki poziom, a gospodarze mieli wyraźną przewagę przez jego większą część. (PAP)

Kolarstwo K. Wąsaty wygrał wyścig w Rewalu

W Rewalu odbył się wyścig kolarski, w którym startowało około 120 zawodników. Wśród seniorów zwyciężył Kazimierz Wąsaty (Gryf Szczecin) przed Markiem Szymaniakiem (Arkonia Szczecin) i Tadeuszem Praskiem (Gryf Szczecin). W kategorii juniorów zwyciężył Stanisław Wójcik (Arkonia Szczecin) przed Bogdanem Kowalskim (Orleto Gorzów) i Czesławem Malachem (Paluki Żnin).

W grupie młodzików triumfował Sławomir Krawczyk (LKS Nasienik Gryfice). (PAP)

Spółdzielnia Pracy „JUWELIA”

świadczy usługi w zakresie

PRZEROBU ZŁOTA

- W:
- POZNANIU z-d 1 plac Wolności 5
 - CZARNKOWIE z-d 39 — Kościuszki 22
 - LESZNIE z-d 46 — Czerwonej Armii
 - KALISZU z-d 13 — Śródmiejska 28
 - KOŚCIANIE z-d 26 — Szczepanowskiego 8
 - OSTROWIE z-d 37 — Wrocławska 6.

W WYMIENIONYCH ZAKŁADACH WYKONUJEMY
USŁUGI METODĄ PÓŁPRZEMYSŁOWĄ.

Zapewniamy krótkie terminy i wysoką jakość usług.

2632-K1

Kupno

Lódka żelazne nowe lub
używane kupię. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 28642g.

Sprzedaż

Meblościankę (złoty ma-
hoń), stół z krzesłami —
sprzedam. Wolska 1/3
m. 6, po godz. 16. 29302g

Piec gazowy (termę), ku-
chnię węglową, łóżko ze
łazne, materace wiosiane,
rowerek, regalik sprze-
dam. Tel. 437-01. 28627g

Kredens i kanapotapeczan,
mahon, swarzędzkie, stan
bardzo dobry, korzystnie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
28619g.

Akordeon Klingental 120-
basowy i Weltmeister 96-
basowy sprzedam. Po-
znań, tel. 568-23. 28597g

Ciągnik Zetor sprzedam.
Dominiczak, Chomęcice,
62-052 Komorniki k. Po-
znania. 28622g

Drabki 5, 6, 7 i 8 m sprze-
dam. Leszczyńska 185.
28623g

Magiel elektryczny oraz
wypożyczenie punktu usłu-
gowego sprzedam. Tele-
fon 67-14-80, po godz. 18.
28630g

Piec na gaz ziemny z ro-
zem obrotowym, piekar-
nikiem, zapalnikami elek-
trycznymi, na gwarancji —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
28675g.

Kombajn zbożowy Vistula
ze zbiornikiem na ziarno
— po naprawie głównej
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
28633g.

Kopaczkę ciągnikową —
sprzedam. Kubaczyn 21,
64-350 Granowo, woj. po-
znańskie. 28635g

Rower wyciągowy sprze-
dam. Tel. 453-02. 28659g

Aparat fotograficzny Ya-
schica 6/6, 24/36 sprzedam.
Osiedle Lecha 116 m. 6.
28666g

WSK 175 „Sport” sprze-
dam. Nowak, ul. Albań-
ska 29 (działki). 28635g

Szafę 3-drzwiową sprze-
dam. Kilińskiego 6 m. 8.
28658g

Samochody

Sprzedam Zuka skrzynio-
wego po remoncie. Os.
Powstań Narodowych 4
m. 25, godz. 16-19. 28609g

Simcę 1300, rok produkcji
1966, silnik Fiata 125 p —
sprzedam. Poznań - Płot-
kowo, Raczynskiego 86 m.
14. 28616g

Warszawę 223 sprzedam.
Tel. 468-70. 28335g

Zastawę 750 sprzedam. Ul.
Starolecka 15, godz. 17-19.
28383g

Fiata 500, 1963 rok sprze-
dam, części pasują do
Fiata 126 p. Poznań, Po-
znańska 26 m. 9. 28421g

Syręnę 105, rok produk-
cji 1974, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 28456g.

Wariburga 312 de Lux —
sprzedam. Os. Przyjaźni 7
m. 32, po godz. 16. 28473g

Syręnę 104 sprzedam. Tel.
Buk 242. 28371g

Samochód Lublin tanio
— sprzedam. Dominiczak,
Chomęcice. 62-052 Komor-
niki k. Poznania. 28621g

Zaporożca, 1974 rok, sprze-
dam. Tel. 716-05, w godz.
17-20. 29296g

Nieruchomości

Dom z budynkiem gospo-
darczym, komunikacja
miejska, sprzedam. Dawi-
dek, Luboń 4, ul. Kręta 1.
27550g

Dom jednorodzinny w
miejscie blisko Poznania
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
28450g.

Zguby • Różne

Zgubiono złoty łańcuszek
z medalionem (pamiątko-
wy) w okolicy domu nr 8
na ul. Strusia. Uczciwie-
go znalazcę dobrze wy-
nagrodzę. Wiadomość:
tel. 649-22. 29304g

WPHW Oddział Obrotu Artykułami Sportowymi

Turystycznymi i Wypoczynku

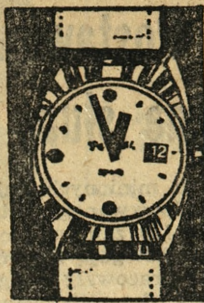
NOWO URUCHOMIONE ZAKŁADY USŁUGOWE

W POZNANIU

przy ul. Czerwonej Armii 58 (Orient)
ul. Osinowej 14/16, I piętro

szybko i fachowo naprawiają

ZEGARKI — ZEGARY — BUDZIKI
w ramach gwarancji i odpłatnie.



2039-K1

Cyklinowanie parkietów,
podłóg, lakierowanie. Te-
lefon 66-56-04 — Strug.
28562g

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Rejonu Budowlanego „Pila” Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przem-
ysłowego nr 2 — zatrudni zaraz na budowach
w Pile:

- kierowników budów z uprawnieniami,
- majstrów budów.
- inżynierów i techników budowlanych do
pracy w Zarządzie Rejonu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na
miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Rejonu Budo-
wanego „Pila” PPBP-2 w Pile, ul. Motylew-
ska 5, tel. 41-90. 2174-K1

Przetarg

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska - Zakład
Mleczarski w Gnieźnie, ul. Chudoby 16, tele-
fon 30-55 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie robót tynkar-
skich - elewacyjnych w naszych Oddzia-
łach Produkcyjnych: Polskiej Wsi, Lubo-
wie, Mieścisku.

Kosztorysy wykonawcze robót znajdują się
do wglądu w Dziale Głównego Mechanika —
pokój nr 9.

Oferty zainteresowanych przedsiębiorstw
państwowych, spółdzielczych i prywatnych
prosimy składać pod adresem podanym na
wstępie.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

1555-K2

W dniu 10 lipca 1977 roku zmarł

prof. dr habil.

STANISŁAW BOROWSKI

h. prorektor d/s nauki i b. prodziekan i dziekan
Wydziału Ogólno-Ekonomicznego, zastępca dy-
rektora d/s naukowo-badawczych Instytutu Sta-
tystyki i Ekonometrii, kierownik Zakładu Sta-
tystyki Ekonomicznej i Demografii, przewodni-
czący Komitetu Nauk Demograficznych PAN,
członek Rady Naukowej GUS, redaktor działu
ekonomicznego kwartalnika „Ruch PEiS”, re-
daktor „Studiów demograficznych”, założyciel
i redaktor „Przeglądu demograficznego Polski”,
członek licznych towarzystw naukowych pol-
skich i zagranicznych, komitetów redakcyjnych
wydawnictw naukowych.

Odniesiony Krzyżem Komandorskim Orderu
Odrodzenia Polski, Odniesionymi Honorowymi Za
Zasługi dla Rozwoju m. Poznania, Woj. Poznań-
skiego i Woj. Zielonogórskiego, Medalami
Za Zasługi dla Obronności Kraju.

W Zmarłym nauka polska traci wybitnego
badacza zjawisk demograficznych, zasłużonego
nauczyciela akademickiego, troskliwego opie-
kuna młodzieży studenckiej i oddanego wycho-
wawcę młodej kadry naukowej.

Cześć Jego pamięci!

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 13 lipca
1977 roku o godz. 11 w auli uczelni, a pogrzeb
tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu na
Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają

Rektor i Senat
Komitet Uczelniany ZNP
Rada Zakładowa ZNP
pracownicy i studenci
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 lipca 1977 r. zmarła nagle, nasza najdroższa
mama, teściowa, babcia i prababcia, przeży-
wszy lat 79, sp.

JADWIGA SZYMAŃSKA

z domu Kuźlak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Os. Kosmonautów 14,
dawniej Świąteklego 6. 29355g

† Dnia 11 lipca 1977 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., nasz najdroższy, oddany i pełen poświę-
cenia mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, prze-
żywszy 67 lat, sp.

ANTONI JEZERSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o go-
dzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Ul. Prądzyńskiego 57 m. 9.

† Dnia 9 lipca 1977 r. po ciężkich cierpieniach,
namaszczonej Olejami św., zakończył swe
pracowite i pełne poświęcenia życie, mój naj-
droższy i nigdy niezapomniany mąż, najtros-
kliwszy i najukochańszy tatuś, drogi syn, brat,
złoty, szwagier, wujek, siostrzeniec i kuzyn,
przeżywszy lat 38, sp.

TADEUSZ LUTKOWSKI

mistrz szklarski

Msza św. odprawiona zostanie dnia 13 bm.
o godz. 15 w kościele parafialnym w Przeźmie-
rowie, pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 na
cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Baranowo k. Poznania, Graniczna 9.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29309g

Dnia 10 lipca 1977 r. odszedł od nas na zawsze,
opatrzony Sakramentami św., mój najukochań-
szy mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 49, sp.

ZENON DEKIERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Drużbackiej 7 m. 10.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2363-U3

W dniu 7 lipca 1977 r. zmarła nasza była wzo-
rowa pracowniczka

HELENA KWIATEK

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lipca 1977 r.
o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Zarząd — Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni
i współpracownicy
Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej
w Poznaniu 2348-K3

Dnia 10 lipca 1977 r. zmarła nagle, w 48 roku
życia, moja najdroższa żona, kochana matka,
najlepsza babunia i siostra

URSZULA KUBCZAK

z domu Maciejewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29307g

† W dniu 11 lipca 1977 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62,
moja najdroższa i niezapomniana mamusia

HELENA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

córka

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Ul. Włodkowska 29 m. 14. 29306g

† W dniu 10 lipca 1977 r. odszedł od nas na
zawsze, przeżywszy lat 86, nasz ukochany
ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

STEFAN KABACIŃSKI

ppor. rez. WP, powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm.
o godzinie 15 w Kiszkuwie na cmentarzu para-
fialnym.

Z głębokim żalem zawiadamiają

dzieci z rodziną

† Dnia 8 lipca 1977 roku zmarł, przeżywszy
lat 67, sp.

LUDWIK KACZMAREK

emerytowany dyrektor
Szkoły Podstawowej w Dłoni.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm.
o godz. 17.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

rodzina

2359-U3

† Dnia 10 lipca 1977 r. zmarł nagle w pełni sił
twórczych, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż i najwierniejszy przyja-
ciel, nasz kochający syn, brat, zięć i najtro-
kliwszy ojciec, sp.

prof. dr habil.

STANISŁAW BOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

29362g

† Dnia 9 lipca 1977 roku zasnęła w Bogu moja
najukochańsza mama, nasza droga teściowa
i babcia, przeżywszy lat 76, sp.

FRANCISZKA STRYKOWSKA

z domu Berkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

córka, zięciowie i wnuczka

Ul. Za Bramką 4 m. 4. 2357-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
8 lipca 1977 roku zmarła nagle moja droga
żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 60, sp.

MARIA BATAJCZAK

z domu Tarnas

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o godz.
11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i wnukami

Ul. Jutrzenka 6 m. 10. 29308g

† Dnia 10 lipca 1977 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., pełen poświęcenia mąż, ojciec, teść, dzie-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

SZYMON STACHOWICZ

rolnik

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w śro-
dę, 13 bm. o godz. 10. Msza św. o godz. 11 w ko-
ściele parafialnym w Żydowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Przedstaw. 29364g

† Dnia 10 lipca 1977 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., po długich i ciężkich
cierpieniach, w 68 roku życia, nasza najuko-
chańsza, pełna dobroci i poświęcenia mamusia,
teściowa, babunia, siostra, ciocia, szwagierka
i bratowa

STEFANIA RASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu w Chłudowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki i synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Złotniki, ul. Zielona 3 a. 29305g

† Dnia 8 lipca 1977 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 59, nasz najukochańszy mąż, ojciec,
dziadek, brat i wujek

LUBOMIR VOELKEL

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10 bm. na
cmentarzu w Kobylinie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

29283g

† Dnia 8 lipca 1977 r. zmarła nasza najdroższa
i pełna poświęcenia żona, matka i babcia,
sp.

HELENA ZIELIŃSKA

z domu Majchrzycka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o go-
dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Gruszkowa 36 m. 5. 2356-U3

† Dnia 8 lipca 1977 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, w 46 roku życia, namaszczonej
Olejami św., nasza najukochańsza żona, córka,
mamusia i siostra, sp.

BARBARA DRAJER

z domu Nadolna

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Chudoby 15 m. 7. 29247g

† Dnia 6 lipca 1977 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 49, nasza
kochana mama, synowa, siostra, szwagierka
i ciocia, sp.

STEFANIA RADŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Umińskiego 23 m. 12. 2334-U3

† Dnia 11 lipca 1977 roku odeszła od nas na
zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach,
moja najdroższa żona, nasza ukochana mamu-
sia, teściowa i babunia, sp.

FRANCISZKA JÓSKA

z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 9.30.
ul. Czartoria 2 m. 5. 2360-U3

† Dnia 10 lipca 1

LIPIEC

12

Wtorek

Jana Weroniki

Słońce: 4.43—21.12

TEATRY

NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”

KINA

KDF MUZA — g. 16 „Wspomnienie” (bulg. 12 l.), g. 18, 20 „Miłość kapitana Brando” (hiszp. 15 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Poszukiwana, poszukiwany” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Z przysmrukiem oka” (fr. 18 l.).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Przepustka dla marynarza” (USA 15 l.).

BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), g. 20 „Ważni” (USA 15 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Tabor wędruje do nieba” (radz. 15 l.).

GWIAZDA — g. 15.30, 17.30 „Od powiedz zna tylko wiatr” (RFN 15 l.), g. 20 „W kręgu zła” (fr. 18 l.).

MALTA — g. 16.30, 19 „Flic stary” (fr. 18 l.).

OLIMPIA — g. 17.30 „Gdzie się podziało VII kompania” (fr. b.o.), g. 20 „Drzwi w drzwi” (fr. 12 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Kobieta w czerwonych butach” (fr. 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 19.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), g. 15.15, 17.30 „Na tropie Wilby’ego” (ang. 18 l.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 16, 19 „Nashville” (USA 15 l.).

TECZA — g. 16, 18, 20 „Liberia — moja miłość” (wł. 15 l.).

WARTA — g. 10, 16, „Terror Me chagodżin” (jap. b.o.), g. 12, 14, 18 „Miłostna edukacja Walentego” (fr. 15 l.), g. 20 „Dziewczyna do dziecka” (wł. 18 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.).

ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—21.

OBYWY

SZPITAL: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Łutyczka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chłopskiego 20 — tel. 66-00-66; nagie zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstaje: ul. Bukowa 1, tel. 33-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Ugory tel. 592-30, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubiń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starego 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Ogniem i mieczem” — słuch.; 10.10 Lato z Radiem (c.d.); 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Zagadki muzyczne; 12.45 Rolniczy Kwadrans; 13.05 Śpiewa Mireille Mathieu; 13.15 Koncert żywych; 13.35 Muzykanci ludowi narodów azjatyckich; 14. Studio „Gama”; 16. Tu Jedyńka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedyńka c.d.; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.33 Przeboje, przeboje, piosenki; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Słynni dyrygenci i ich orki.; 20.05 Z przebojem przez lato; 20.25 Koncert żywych miłośników muz. poważnej; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.28 Mistrzowie nastroju; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Na organach gra K. Sadowski; 22.30 Fala 77; 22.40 Zespół The Dave Clare Five; 23. Minął dzień; 23.15 Jam session.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedyńka; 9.40 „Wesołe lato” — dla przedszkol i dzieciaków wiejskich; 10 Rep. lit. pt. „Przyjaciel skrzydła”; 10.30 „Słota dziecięca” na fortepian G. Baciewicz; 10.40 Klucz do mieszkania i co dał; 11 Wakacje melomana; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Opow. I. Bunina z tomu „Róża Jerycha”; 12.45 Rytmy i mel. świata; 13.20 Wrocławskie Skowronki Radiowe; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.10 Więcej ciepła, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Świat franc. muzyki kameralnej; 15.30 Radioferie; 16.10 Fodrezy muzyczne po kraju; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 Muzyka renesansu w nagrańach Cantores Minores Vratlavenses; 17.20 „Savoir-vivre narodów” — mag. lit.; 18 Szkice o polskiej muzyce XIX-wiecznej; 18.40 Wypocznik i turystyka; 19 Mistrzowie batuty — Jean Martin; 20 Spółdzielczość rolnicza — rolnikom; 20.15 Problemy kultury fiz.; 20.25 Arcydzieła kameralistyki; 20.55 K. Szymanowski — 3. Sonata fortepianowa op. 36;

Przebudowa centrum

Postawiono cztery potężne słupy oświetleniowe

Podeczas kilku minionych dni znów sporo zmieniło się w pejzażu przebudowywanego układu komunikacyjnego w centrum Poznania. Jak zapewniono nas w Zarządzie Dróg i Mostów, roboty przebiegają zgodnie z przyjętym planem.

W niedzielę pracowały brygady poznańskiej „Reklamy”, które wykonały skomplikowane i pracochłonne ustawienie czterech potężnych kandelabrow oświetleniowych. Ekipy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego podłączyły do nich sieć tramwajową; brygady torowe WPK zdemontowały również szyny tramwajowe przy ul. Czerwonej Armii obok hotelu „Lech” oraz częściowo zdjęły sieć w tym rejonie. Drogowcy z Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych przystąpili do prac przy ul. Fredry, w pobliżu Urzędu Wojewódzkiego; trwają tam roboty związane z przekładaniem urządzeń uzbrojenia podziemnego. „EnergoPols” zakończył tzw. zabijanie szranki szelkiny tunelu, w którym znajdowały się będą urządzenia uzbrojenia podziemnego. Trwają też prace przy układaniu przepustów telekomunikacyjnych. (ask)

Będzie więcej wyrobów garmazeryjnych

Pamięci zasłużonego działacza

Poznański handel otrzymuje wyroby garmazeryjne z Przedsiębiorstwa Przemysłowo-Handlowego „Centrala Rybna”. Po znających Zakładów Drobnar-skich, Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego i z poznańskiego oddziału Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”. Znaczenie wzrosło w ostatnim czasie dostawy, nadal wszakże są one mniejsze od zapotrzebowania.

Rocznie około 265 ton wyrobów garmazeryjnych dostarcza obecnie PPH „Centrala Rybna”. Za dwa lata rozpocznie produkcję specjalistyczny zakład na Podolanach; jego wydajność — 800 kilogramów na dobę. Przewiduje się, że do końca 1980 roku handel otrzymywać będzie dostawy, wielkością odpowiadające składanym przezeń zamówieniom.

Poznańskie Zakłady Drobnarskie, dysponujące ograniczonymi możliwościami produkcyjnymi, zaopatrują w wyroby garmazeryjne wyłącznie sklepy patronackie. Ubiegłoroczne dostawy wyniosły 85 ton. W roku 1980 oddany będzie do użytku nowoczesny zakład w Koziegłównach. Dobowa produkcja określona jest na 3 tony.

Mrożone wyroby kulinarne dostarcza PPCh, zamówienia handlu wzrastają rocznie o około 30 procent. W minionym roku sklepy otrzymały 1980 ton różnego rodzaju mrożonek. Są możliwości zwiększenia produkcji.

Udział Oddziału w Poznaniu WSS „Społem” w produkcji wyrobów garmazeryjnych jest największy, wynosi 61 procent. Są one produkowane w 6 zakładach specjalistycznych i 24 barach, stołówkach oraz restauracjach. Wybór jest dobry, bardzo różnorodny, obejmuje 180 potraw. W 1978 roku rozpoczęła produkcję zakład przy ul. Wilczak, który dostarczać będzie na dobę 6 ton wyrobów garmazeryjnych. Otwarty zostanie także zakład przy ul. Składowej; jego zdolność produkcyjna 1,5 tony na dobę.

Zapotrzebowanie na wyroby garmazeryjne ciągle wzrasta. Przede wszystkim ułatwiają one przygotowanie posiłków, co jest szczególnie ważne dla kobiet pracujących. Zdecydowanie zatem rozwinąć te produkcje, tak by w 1980 roku spożył wyrobów garmazeryjnych w przeliczeniu na statystycznego mieszkańca Poznania wynosiło prawie 17 kilogramów. Obecnie przekracza ono 11 kilogramów, a możliwości produkcyjne wymienionych przedsiębiorstw określa się na 4321 ton. (pik)

Prztyczek

Zagadki „Polmozbytu”

Wtorek 5 lipca, godzina 13.30. Telefonuję do stacji obsługi samochodów „Polmozbytu” przy ulicy Topolowej.

— Czy można jeszcze dzisiaj zgłosić się do wyważenia kół?

— Tak, proszę bardzo po godzinie czternastej. Ja już kończę służbę, ale zgłoszenie przekażę koledze.

O 14.15 jestem na stacji. Zgłaszam się u szefa zmiany. I oto co słyszę:

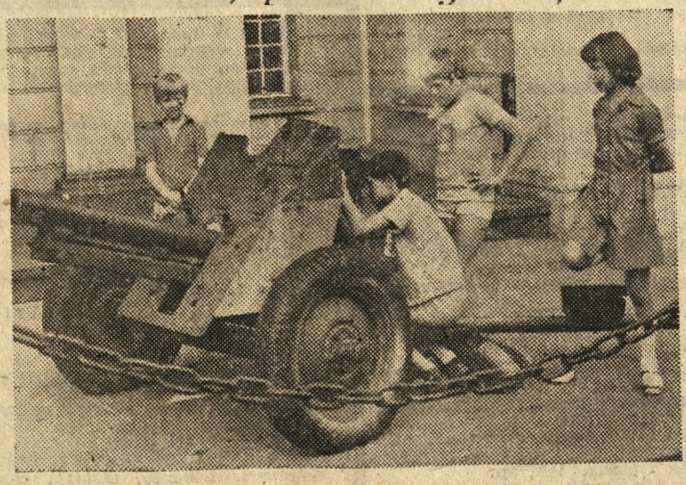
— Kół nie wyważamy. Brak ciężarków.

— Jak to? Kilka minut temu telefonowałem, awizowałem swój przyjazd. Dowiedziałem się, że to robicie...

— Kół nie wyważamy.

Dalsza wymiana zdań zbędna. Powstaje tylko pytanie, kto upoważnił panów ze stacji przy ul. Topolowej do kpin z klientów i lekceważenia ich czasu. Na dodatek, zamiast jakichkolwiek przeprosin i wyjaśnień, całej rozmowie towarzyszy głębokie zdziwienie urzędnika. (map)

Ciekawość, pierwszy stopień...



Fot. — H. Kamza

PROGRAM III: 8.05 Odrobina klarueta na co dzień; 8.30 Co kłubi; 9 „Dziennik panny służącej” — pow.; 9.10 Kiermasz piły; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Tematy jazzowe lat 70-tych — „Nefretete”; 12.25 Za kłębkiem; 13.30 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Szaradza” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Na włoskim rynku płytowym; 15.30 Jak zostałem komunistą — rep.; 15.45 Telepiosenki; 16 Jam session pod gruszą; 16.20 Genealogia standardu; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Tele-Radio-Test; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 „Co macie na swoją obronę”; 19.35 „Castor i Pollux” — opera; 19.50 „Dziennik panny służącej” — pow.; 20 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 „Podzwonne” dla dyktatury; 21.05 Wielki pianista W. Horowitz; 21.45 Z zespołem Mainstream śpiewa Cisa Magnusson; 22.08 Marie Laforet; 22.15 „Sława i chwała” — pow.; 22.45 Stare romanse rosyjskie śpiewa Nina Bregwadze; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa E. Adamia.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Poranne mel.; 8 Transmisja z Pr. 1; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach „Demokracja burżuazyjna a rzeczywistość społeczna”; 8.35 Olsztyński konc. rozr.; 9 Transmisja z Pr. 1; 12.25 Turajski kapel i śpiewaków lud.; 13 Prawo pracy, zaopatrzenie emerytalne, prac i ich rodzin; 13.15 Muzyczne abecadło; 13.50 Wakacje na własny rachunek; 14.25 „Znaki czasu” — „Pracownia Rubensa”; 15.10 „Zwykłe niedzielne popołudnie” — rep. lit.; 15.30 Matysiakowie; 16.05 M. Musorgski — Scena przed cerkwią Wasyła Błogosławionego z IV aktu op.; 16.20 Wszelchna rodzinna; 16.40 Z cyklu „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17 W. A. Mozart: Koncert na róg i ork.; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Mag. spraw studentek; 17.50 Program stereo — „Lato z muzyką”; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Kraj obrazy historyczne; 19 Śluga wód i klimatu „Busko”; 19.15 Lekcja J. Rosyjskiego; 19.30 Dzieło Gustawa Mahlera (stereo ogólnopolskie); 21.20 J. S. Bach: Kunst der fuge;

Program na najbliższe lata

Przede wszystkim usługi bytowe

Poznaniu, gdy porównać go z innymi miastami w kraju — z usługami nie jest źle. Według badań przeprowadzonych przez Instytut Resortowo-Uczelniany Handlu i Usług Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Poznań pod względem podaży usług zajmuje pierwsze miejsce w kraju (zapotrzebowanie zaspokajane jest w 73 procentach), zaś jeśli chodzi o liczbę złotych wydanych na usługi przez statystycznego mieszkańca — Poznań uplasował się na drugim miejscu, tuż za Warszawą.

Niemniej jednak ta sytuacja nie satysfakcjonuje ani mieszkańców, ani — tym bardziej — władz miejskich, dla których problem właściwego rozwoju tej dziedziny gospodarki jest sprawą niezmiennie istotną.

Statystyczny mieszkaniec Poznania wydał w ubiegłym roku na tak zwane usługi bytowe 2711 złotych. Mógł jedno cześnie korzystać z 829 punktów usługowych oraz 3726 warsztatów rzemieślniczych. (Największe zagęszczenie sieci usługowej występuje na Starym Mieście i Jeżykach, najmniejsze na Wildzie i Nowym Mieście). Nie napotykał przy tym żadnych przeszkód, gdy skorzystać chciał z usług fryzjerskich, kosmetycznych, pralniczych, chemicznego czyszczenia, obuwniczych i fotograficznych. W tych bowiem bran-

zach społeczne zapotrzebowanie jest w całości możliwe do zrealizowania. Gorzej natomiast, gdy trzeba było skorzystać z pomocy specjalistów od motoryzacji (mimo dużej dynamiki w tym zakresie z usługami tego typu ciągle jest źle), remontowo-budowlanych, tapicerskich, lokatorskich, naprawić sprzęt gospodarstwa domowego oraz szybko i dobrze coś uszyć. Nie ma po prostu dostatecznej liczby punktów, terminy są więc zbyt długie, brak też części zamiennych.

Znajomość z jednej strony społecznego zapotrzebowania na usługi, z drugiej niedomagań w tej dziedzinie, uwzględniona została przy opracowywaniu planu rozwoju usług na rok najbliższy i na lata bieżącej pięcioletki. Zakłada on przede wszystkim rozwój tak zwanych branż deficytowych. Obejmuje głównie usługi motoryzacyjne, gazownictwa, bezprzewodowego, meblarsko-tapicerskie, remontowo-budowlane oraz turystyczno-wypoczynkowe.

W zakresie usług motoryzacyjnych należy oczekiwać poprawy wynikającej między innymi z budowy nowych obiektów i zakładania warsztatów rzemieślniczych. W usługach meblarsko-tapicerskich zwiększenie podaży wiąże się z oddaniem (w bieżącym półroczu) 2 hal produkcyjno-usługowych przy ulicy Zmigródzkiej, przeznaczonych do wykonywania usług metodą przemysłową. Chemiczne czyszczenie usprawni się znacznie po oddaniu do użytku hali przy ulicy Dziekańskiej. Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy, dążąc do poprawy usług remontowo-budowlanych, planuje oddanie dwóch baz magazynowych w Ratajach i Winogrodach. Będą one stanowiły zaplecze dla wykonywania usług typu lokatorskiego.

Jeśli chodzi o prognozy poprawy w branży odzieżowej, to nastąpić ma ona po oddaniu hali produkcyjno-usługowej przy ulicy Hewelińskiej. Ponadto podczas reorganizacji sieci przewiduje się w bieżącym roku przekazanie dla celów usług części pawilonu przy ulicy Promienistej.

W rzemiośle duży nacisk będzie się również na rozwój branż deficytowych. Zgodnie z wytycznymi programu rzeczowego, sieć rzemieślniczych zakładów usługowych ma do końca 1980 wzrosnąć o 600 placówek, w tym 200 nowych ma powstać w bieżącym roku. (leni)

Uszanować przepis

Drogi w eterze

W naszych tramwajach i autobusach widnieją nad określonymi miejscami siedzącymi takie napisy, jak: „Dla matki z dzieckiem”, „Dla inwalidy”. Oczywiście nikt nie wymaga, by miejsca te omijał inni pasażerowie. Złazczyła się tramwaj czy autobus jadą nie tak bardzo przepełnione. Gorzej, gdy wspomniane „szczególne” miejsca pozostają zajęte w momencie, kiedy wsiada do pojazdu jakakolwiek z osób upośledzonych, co zjawia się dla nich przetrzymywanie w tytule podróży z małym dzieckiem bądź z racji widocznej inwalidztwa.

Zdarza się, że pasażerowie zajmujący owe miejsca albo ostentacyjnie i widocznie odwracają wzrok ku biegnącej za oknem tramwaju ulicy, by nie dostrzec osób pragnących zająć należne im siedzenie, albo też odmawiają zwolnienia takiego miejsca, gdy o to zostaną poproszeni.

Nie bądnym zatem gruboskórni i — bez względu na nasz wiek — ustępujmy bez wzwania miejsca tym osobom, dla których są one przeznaczone. Okazemy wówczas nie tylko dobre wychowanie, ale także zrozumienie dla obowiązujących zasad i przepisów, nadto zaskarbimy sobie wdzięczność osób mających uregulowane za rządzeniem prawo do zajmowania określonych siedzeń — tak w tramwajach, jak i w autobusach. (c)

sygnaty i ODPOWIEDZI

● Za jadącymi tramwajami szła się tuman kurzu. Wyglądało na to, że pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego nie sprzątały terenu między szynami — pisał „miald R.”

Dyrekcja WPK poinformowała nas, że czyszczarka torów obecnie w remoncie, którego zakończenie przewiduje się na koniec III kwartału br. — A do tego czasu? — zapytujemy.

dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wtorek z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Dziewczyna z filmu dla młodzieży” — ang. film fab. (kol.); 21.35 — Gdy zaczynamyśmy — program public. kulturalny; 22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 17.45 — Teatr Telewizji — R. Frelek, W. Kowalski: „Przed burzą”, cz. 2 — powieść polski (kol.); 18.40 — „Teleskop”; 19 — Noc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wtorek z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wtorek melomana — w programie utworów: Josepha Haydna, Wolfganga Amadeusza Mozarta, utworów współczesne i listy (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.); 22 — „Panowie N” — polski film fab. (kol.); 23.40 — Wakacje z językiem polskim, odc. 3 (kol.).

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Bajkowy poranek — Bajki sprzed lat: „Kuchnia majstra Lepiginy”; 9.40 — „Przełom” — mongolski film fab.; 14.35 — Z cyklu: „Drogi do Polski Ludowej”; 15 — „Pokolenie” — polski film fab.; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Scena Telewizji Młodych: „Kronika rodzinna — żyć”; 17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej; 17.35 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17.45 — Interstadio (kol.); 18.15 — W Starym Kinie: „Ze świata burleski” — nieme komedie filmowe z lat 20; 18.50 — „Radzi my rolnikom” (kol.); 19 — Dobra noc dla najmłodszych i program